

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
T. telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półrocznie abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkukrotne po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m., Rue des St. Peres 81

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada b. r., posiadającego tytuł i charakter rady ministerjalnego, radcę Namiestnictwa i administracyjnego referenta przy galicyjskiej krajowej Radzie szkolnej, Edwarda dr. Rittnera, zamianować najmłodszej radcą Ministerstwa w c. k. Ministerium wyznań i oświecenia, a powołanemu do tymczasowej służby w Ministerstwie wyznań i oświecenia radcy Namiestnictwa, dr. Erykowi Wolf, jakoteż radcy sekcijnemu w temże Ministerium, Wincentemu hrabiemu Baillet de Latour, nadać najmłodszej tytuł i charakter radców ministerjalnych.

Dodatek na azio

do opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 grudnia 1886 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na azio do opłat, w srebrze wyrażonych.
Wiedeń, 25 listopada 1886.

Od dnia 10go do 17go listopada b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę węglikową: w Tułkowie (pow. śniatyński).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Lipowy i Łączanach (pow. wadowicki).

Zaraza węglikowa: w Dyzkowie (pow. tarnopolski).

Świerzb u koni: w Chodaczkowie małym (powiat tarnopolski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 listopada 1886.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 listopada.

Sprawa wspólnego budżetu wojskowego została już załatwioną całkowicie w obu komisjach delegacyjnych, a po części także w pełnych Delegacjach. Przebieg rozpraw nad tym przedmiotem wykazał, iż reprezentanci obu połów Monarchii z godną uznania gotowością i jednomyślnością spieszą z dostarczeniem zarządowi wojennemu środków, koniecznych dla postawienia siły zbrojnej i jej pogotowia na stopie, odpowiadającej powadze i potędze Monarchii. Z większym niż kiedykolwiek natężeniem oczekiwano tegorocznych rozpraw nad preliminarzem wojennym, albowiem ostatnimi czasy nie brakło nietylko w kraju, lecz i zagranicą, tendencyjnych zabiegów, aby przedstawić w mniej korzystnym świetle obecną organizację wojskową, poddać nieumiarkowanej i przechodzącej częstokroć wszelkie granice krytyce działalność zarządu wojennego, a nawet zwrócić ostrze tej krytyki przeciw najnowszej akcji Ministerstwa wojny, mianowicie zaprowadzeniu karabinów rewolwerowych. Chociaż powagi wojskowe i to nietylko w samej Monarchii, lecz nawet za granicą, spowodowały powyższego rodzaju grawaminą i na wskroś tendencyjne oskarżenia do właściwej miary, to przecież obawiano się, aby echa tych oskarżeń nie przeniosły się do wspólnego parlamentu i nie spowodowały pewnego niemiłego dyssonansu. Na szczęście obawy te okazały się zupełnie bezpodstawnymi. Przebieg rozpraw był tak poważny i spokojny, jak może nigdy dotychczas, a udzielone przez p. Ministra wojny wyjaśnienia wystarczyły najzupełniej do uspokojenia delegatów, wykazały bo-

wiem całą nicość anonimowych plotek, rozsiewanych o błędach organizacyjnych i innych wadach zarządu wojennego. Treściwe i jasne wywody p. Ministra wywołały także w kołach delegacyjnych, jak i po za niemi, najlepsze wrażenie i przekonały, że w armii austro-węgierskiej dokonany został w ciągu lat niewielu doniosły proces przekształcenia, że armia ta przeszła już szczęśliwie przez stadya reformy, udoskonalila się, i że pomimo skromnych stosunkowo środków, jakie dostarcza na jej potrzeby Państwo, może śmiało stanąć obok najpierwszych armij europejskich. Konsekwentne przeprowadzenie organizacji terytoryalnej, ułatwiającej znakomicie mobilizację i tem samem podnoszącą bitność i pogotowie sił zbrojnych, organizacja artylerji i inne zarządzenia administracyjne, świadczą wymownie o niestrudzonej działalności, jaką rozwinięto ostatnimi laty, a która tak znakomicie podniosła poziom wojska.

Ministerstwo, pracując systematycznie nad rozwojem c. k. armii, musiało naturalnym porządkiem podjąć także jedną z najważniejszych kwestyj, mianowicie, kwestję uzbrojenia. Energiczna inicjatywa w tym kierunku wydawała się tem naglejszą, iż większa część państw pierwszorzędnych, nie wykluczając Turcyi, postarała się już o to, aby swe wojska zaopatrzyć w broń najlepszego systemu. Z wywodów pana Ministra wojny wynika, iż zastąpienie dotychczasowej broni ręcznej, t. z. karabinami rewolwerowymi, stało się istotnie kwestją żywotną, a wszelka tu zwłoka, wszelkie ociąganie się, mogłoby pociągnąć za sobą najsmutniejszą następstw. Wobec gorączkowej działalności, jaką rozwijają pod względem uzbrojenia państwa zagraniczne, Austro-Węgry znajdują się w koniecz-

ności uczynienia pierwszego stanowczego kroku. Jak już wiadomo, zarząd wojenny po długich, bardzo sumiennych i wszechstronnie przeprowadzonych próbach, zdecydował się na zaadoptowanie ręcznej broni polnej, systemu Mannlicera, który, jak to wyjaśnił gruntownie cyframi i datami pan Minister, okazał się ze wszystkich znanych dotychczas systemów, najlepszym i stosunkowo najtańszym. Zarząd wojenny, uwzględniając trudne położenie finansowe państwa, a pragnąc uniknąć znaczniejszego obciążenia ludności, zdecydował się na stopniowe wprowadzanie nowej broni, wstawiając jako pierwszą ratę do budżetu nadzwyczajnego na rok 1887 pół-czwarta miliona zł. Odnośne komisje obu Delegacji, w swoich sprawozdaniach, uznały powyższe żądanie zarówno za umiarkowane, jak usprawiedliwione, a przeciw zasadzie przyzwolenia powyższego kredytu nie podniósł się ani jeden głos — co daje poniekąd miarę, jak ogólnym jest przekonanie o potrzebie projektowanego zarządzenia. Jednomyślności, jaką okazały pod tym względem komisje, przeniesie się niezawodnie do pełnych Delegacji, i wywoła bezwątpienia uchwałę, która będzie nowym wyrazem ofiarności patriotycznej i rzetelnej sympatii dla walecznej armii.

Delegacje.

Peszt, 25 listopada.

(Zakończenie obrad w austriackiej komisji budżetowej nad karabinami rewolwerowymi).

W komisji budżetowej Delegacji austriackiej obradowano dzisiaj dalej nad sprawą karabinów rewolwerowych, przyczem p. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt dał bliższe wyjaśnienie o sposobach dostawy karabinów systemu Manlicera. P. Minister wykazywał, iż dostawy mogą podjąć się i wykonać ją tylko fabryki urządzone

Ze wspomnień uniwersyteckich

przepisał

Dr. Antoni J.

I.

(Ciąg dalszy.)

— Przeskrobałeś paniezu! — zawołała — jeszcze mi moje poczciwe mieszkanie skompromitujesz; będa powiadać: „buntownik kwaterował u Anastazy Iwanówny, żony tytularnego sowietnika.”

— Ale szanowna Anastazyo Iwanówno, ręczę, was nie skompromituję, przeciwnie, będa powtarzała, że w waszej kamienicy szczęście mnie spotkało, do uniwersytetu zaprosił mnie generał gubernator...

— Gadaj sobie zdrów, nie oszukasz ty mnie...

Rozpromieniony, porwałem babkę i okręciłem się z nią kilka razy młynka, wołając:

— Ależ naprawdę tak jest, sam minister kazał...

— A puśćże mnie — powtarzała starszka — zwaryował chłopak, no popatrzcie państwo... tylko mnie dziwolągów nie pleć — dodała zadyszana — gdzieby się taką chudzią minister zaprzętał...

Nie słuchałem dalszych uwag, wpadłem do mojej izdebki, wydała mi się rażem... i nie dziwnego, nigdy już tak szczęśliwy i przedtem i potem nie byłem...

W tydzień zawezwano mnie do składania egzaminu, odbywał się on o zmierz-

chu; w przedsiönku sali egzaminacyjnej, zebrało się nas dwunastu, przeważnie wychowanców obu kijowskich gimnazjów. Czekaliśmy niespokojni i trwożni.

Naraz wchodzi jegomość już nie pierwszej młodości, zbliża się do nas, przypuszczaliśmy, że to jeden z profesorów; z miny poważny, pyta każdego o nazwisko, o przedmioty, z jakich zdawać będziemy; kolej przyszła na mnie: odpowiedziałem; wówczas przybysz najpoufniej dodaje półgłosem: nie mam wpośród was towarzysza, bo i ja przystępuję do egzaminu, ale ze wszystkich klas siedmiu; także zamyslałem studiować medycynę. Był to Andrzej M., kolega przez całych lat pięć, wielki dziwak, ale i wielkiej zacności człowiek; późniejsze zawody przedziernęły go w mizantropa i odludka, ale w epoce studenckiego żywota było inaczej — dokuczałam mu też często, powtarzając ową przygodę...

Egzamin się udał — nie wszystkim; profesor Kostyr wymagał gruntownej znajomości języka, zadał nam temata z historii literatury, po jego okiem pisaliśmy ćwiczenia, które każdy z kolei czytał i bronił przeciw zarzutom przeważnie filologicznym; jedenastu nas wyszło szczęśliwie z tej próby...

W końcu października już nam wydano matrykuły, nadto ogłoszono, że oprócz odczytów obowiązujących, słuchać jeszcze będziemy dodatkowych, na których jednoś profesorowie powtórzą z nami w ciągu listopada i połowy grudnia to wszystko, czego nasi koledzy od początku roku słuchali, pan kurator bowiem pragnął, byśmy półroczną nie stracili; dodatkowe owe odczyty miały miejsce istotnie, nie przyniosły atoli

spodziewanych korzyści; wypadło więc braki w końcu studiów dopełnić...

Dopiero wszakże w kilka miesięcy dowiedziałem się, z kąd przyszło do tego, że nazwisko moje i kilku moich kolegów przedostało się istotnie do ministerium, a z tamtąd do kuratora kijowskiego. Wzmiankowałem już wyżej, że stary kawaler, u którego zainstalowałem się jako nauczyciel jego synowca, był adwokatem; otóż jeden z jego klientów, mających ziemianin z okolicy, w tym czasie jechał do Petersburga. Mój gospodarz opowiadał mi o naszych kłopotach, to jest o moich i innych maturzystów kijowskich, których u mnie poznał, dygnitarz zanotował sobie nasze nazwiska. Wypadek zrzucił, że nad Nową spotkał się z hr. Uwarowem, ówczesnym ministrem oświaty; rzecz zaszła o cukrownictwie, o potrzebie urządzenia szpitali przy nowopowstających fabrykach, o lekarzach... Wówczas przybysz jął dowodzić, że o tych ostatnich będzie najtrudniej, z powodu rozporządzenia ograniczającego liczbę słuchaczy na wydziałach medycznych; wywiązała się ztąd dyskusja, minister protestował, dygnitarz ukraiński poparł rzecz spisem kandydatów, który na nasze szczęście miał przy sobie; następnie wywiązała się korespondencja między ministerium a kuratorem, ostatecznie rozwiązująca kwestję, i 25 września 1849 r. (daty zapożyczyliśmy z pracy p. Budanowa) nowy najwyższy rozkaz zniósł ograniczenie liczby kandydatów, pragnących studiować medycynę. W taki sposób szczęśliwy i nie spodziewany dostaliśmy się do uniwersytetu; nazwiska przypadkowego dobroczyńcy nie wymieniam, żyje on dotąd i zapewne nie szuka chluby z czynu, którym bądź co bądź

wielką wyświadczył młodzieży i społeczeństwu przysługę.

Wprawdzie wielu wstępowało na wydział lekarski, z zamiarem przeniesienia się potem na inny, jak to się często i przedtem praktykowało; ale nowe rozporządzenie, wydane 15 grudnia 1849 r., położyło kres przenosinom, nie tamując jednocześnie swobody ruchów literatom, matematykom, przyrodnikom, nawet prawnikom do przechodzenia na wydział lekarski. Ztąd ten ostatni rozrastał się nieproporcjonalnie, liczba studentów medycyny zwiększała się z rokiem każdym. Tak w 1850, na ogólną cyfrę wychowanców dosięgająca 544 osób, uczniów medycyny mieliśmy 313, w 1851 na 589 samych medyków 381; w 1852 na 591 tych ostatnich 426; w 1853 na 641 do 446, w 1854 na 746 aż 531 i w 1855 na 808 słuchaczy 587 studiujących naukę Hypokratessa. Dopiero w 1860 r., po zniesieniu powyższych ograniczających przepisów, liczbą aspirantów medycyny spadać zaczęła gwałtownie, środek ciężkości wówczas przechylił się na stronę matematyki i „jurisprudencji”. — Ze to jednak miało miejsce już po moim wystąpieniu z uniwersytetu, więc nie wchodzi w zakres niniejszego opowiadania.

Łatwo z tego, co się wyżej powiedziało, zawnioskować, że słuchacze medycyny mieli przewagę między młodzieżą, stanowili niejako ton w uniwersytecie, że wychowanci innych wydziałów, pragnąc przeprowadzić jaki projekt, musieli u młodych in spe eskułapów szukać poparcia... Dodam nadto, że młodzież tu była przeważnie uboga, ludzi nawet mierzego funduszu mało pośród siebie licząca... dość powiedzieć, że pamiętam

na olbrzymią skalę, albowiem dla sporządzenia jednego karabina potrzeba 600 najróżnorodniejszych maszyn i narzędzi, których sprawienie wynosi przeszło 4 miliony złr. Co się tyczy kwestyi ceny, to cena jaką zapłacił swego czasu Niemcy fabryce broni w Steyer za przerobienie karabinu Mausera, była mniej więcej taką samą, jakiej żąda obecnie ta fabryka za jedną sztukę broni systemu Manlichera, mianowicie 36 złr. Portugalia płaciła za karabin systemu Kropaczka po 45 złr. Co się tyczy wynagrodzenia Manlichera, to tenże z inicyatywy p. Ministra postarał się dla swego modelu o patent we wszystkich państwach i zobowiązał się nie wchodzić w rokowania z żadnym innym państwem. Manlicher żądał za pierwsze 100.000 karabinów po 50 ct. od sztuki, za następne 100.000 po 40 ct., za trzeci po 30 ct., a za dalsze 100.000 po 20 ct., co czyniłoby ogółem 263.000 złr. lub też sumę ryczałtowa w wysokości 130.000 złr. Koszta jednej sztuki broni wraz z amunicją, dostawą i innymi drobnymi wydatkami obliczono na 37 złr. 50 ct. Za 3 1/2 milionów, jakich domaga się zarząd wojskowy w budżecie nadzwyczajnym, oraz owych 500.000 złr., jakie posiada jeszcze Minister do dyspozycji na sprawienie karabinów systemu Werndla, możnaby nabyć pierwszą partję broni rewolwerowej w ilości 83.000 sztuk. Gdyby nie można lub nie zasłała potrzeba podniesienia produkcji, cały zapas karabinów Manlichera zostałby uskuteczniom dopiero w latach dziesięciu. P. Minister pragnie jednak, aby obecnie zakupić 83.000 sztuk, w roku następnym 210.000 sztuk, w trzecim roku 300.000, a w czwartym resztę zapasu. Gdyby w tym czasie powstały, czy to w Przedlitawii, czy Zali-tawii zdolne do konkurencyi fabryki broni, mogłyby liczyć na zamówienie ze strony zarządu wojskowego. Co się tyczy fabryki broni w arsenale, to nie jest ona fabryką we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz raczej szkołą rusznikarzy i mogłaby w najlepszym razie wyprodukować rocznie 2000 sztuk karabinów. Odpowiednie wyposażenie tej fabryki li w tym celu, aby mogła wykonać cały zapas broni rewolwerowej byłoby z jednej strony połączone z olbrzymimi kosztami, z drugiej zaś spowodowałoby znaczną odwołkę w dostawie.

Po powyższych wyjaśnieniach, przyjętych oklaskami, zabrał głos delegat baron Nadherny, i oświadczył, że przybył do komisji z pewnym uprzedzeniem przeciw karabinowi rewolwerowemu, chociaż był zawsze tego przekonania, iż gdzie chodzi o należyte uzbrojenie armii, żadna ofiara nie może być zbyt wielką. Wywody jednak pana Ministra przekonały go, że projektowany karabin jest stosunkowo najlepszy, i wystarczy, jeżeli już nie na całe dziesięć lat, to przynajmniej na czas dłuższy. Nie prawdopodobną jednak zdaje się mowca cena broni. Żądał karabin Manlichera ma kosztować 36 złr., gdy cena innej podobnej broni wynosi tylko 25 złr? Może dlatego, iż jedna i jedyna fabryka ma rodzaj monopolu na wyrób? Mowca zapytuje się, czy nie dałoby się ostatecznie wykonać projektowanych karabinów w arsenale, bo chociażby sprawienie maszyn pociągnęło wydatek kil-

komilionowy, to w każdym razie Państwo zaoszczędziłoby miliony.

Delegat dr. Sturm oświadczył, iż wczorajsze i dzisiejsze wywody p. Ministra, tak jasne, gruntowne i przekonujące, rozproszyły w kwestyi technicznej wiele wątpliwości, i z niejednego Saula zrobiły Pawła. Jeżeli techniczne i faktyczne relacje pana Ministra są istotnie prawdziwe, a w tej mierze nie może zachodzić żadna wątpliwość, wówczas każdy musiałby przyjąć do tego przekonania, że najnowszą konstrukcją karabinu Manlichera jest najlepszą i najpraktyczniejszą ze znanych dotychczas. Tak zapatrując się na rzeczy, mowca pozwoli sobie uczynić kilka uwag i zapytań, i prosi z góry pana Ministra, aby zechciał je uważać jako sumienny i w najlepszej myśli wypowiedziany głos niezawisłego reprezentanta ludowego. Nie jasnym jest, czy owe 3.500.000 złr. mają być uważane jako pierwsza rata na poczet ogólnej sumy, wyoszczędzającej około 35 milionów, lub też jako zaliczka na sprawienie karabinów na próbę, lub też wreszcie, jako uzupełnienie zapasu rezerwowego broni, który ma być podniesiony z 30 na 50 pret.

Austryacka reprezentacja ludowa, pomimo znacznych ciężarów podatkowych, nie zawaha się ani na chwilę z dostarczeniem środków dla lepszego uzbrojenia armii; jednak ważna ta sprawa musi być poddana gruntownej rozprawie. Jeszcze przed dwoma laty wypowiedziano ze strony decydującej, że wszystkie karabiny rewolwerowe prowadzą do trwonienia prochu, i że nasze finanse nie pozwalają na tak kosztowne adaptacje. I obecnie także nie wyjaśnił p. Minister kwestyi prochu w ten sposób, aby mogły być uchylone wszystkie wątpliwości. Mowca przychodzi ostatecznie do wniosku, że wobec tej okoliczności, że kwestya prochu i kalibru nie jest jeszcze zupełnie rozwiązana, byłoby może lepiej, aby żądana suma była użyta na uzbrojenie jednej części wojska, n. p. strzelców, sposobem próby, jak to miało miejsce także w innych państwach, a kwestyę ogólnego uzbrojenia piechoty badać jeszcze przynajmniej przez rok jeden, i dopiero gdyby próba wypadła ku ogólnemu zadowoleniu, przystąpić do zaopatrzenia całej armii w nowe karabiny.

Mowca dotyka w końcu sprawy dział Uchatiusa i przypomina, że wówczas, gdy sprawa ta stała na porządku dziennym, ogólną była opinia, że komisya wojskowa odrzuciła najpierw wszystkimi głosami przeciw jednemu stało-bronzone działu i dopiero później, skutkiem postronnych wpływów przy ponownem głosowaniu, przyjęła to działo.

P. Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt, zaprzecza w dłuższym wywodzie temu wszystkiemu co przytoczył dr. Sturm w kwestyi dział Uchatiusa i oświadcza kategorycznie, iż jako prezydent odnośnej komisji nie był wystawiony nigdy w żadnym razie na jakąkolwiek presję. Jak wówczas tak także obecnie, nie ulega żadnym zgółom wpływom i działa wyłącznie tak, jak mu nakazuje sumienie, honor wojskowy i wewnętrzne przekonanie. W dalszym wywodzie p. Minister wyjaśnia jeszcze raz system karabinów Manlichera i oświadcza,

wiedzieć nie omisszamy. Każdy szukał odpowiedniej pracy, o korepetycyę nie było wcale trudno, po za niemi znajdowały się jeszcze inne źródła zarobkowania, jak układanie biblioteki uniwersyteckiej, spisywanie tytułów dzieł rozmaitych dla miejscowego komitetu cenzury, stanowiącego osobny oddział w biurze kuratora naukowego okręgu, w ostateczności praca prywatnych skrybentów u adwokatów, wyższych urzędników, w archiwach sądowych i t. d. i t. d. Życie przytem czterokrotnie taniej kosztowało, niżli dzisiaj, wymagania młodzieży skromniejsze, łatwiej więc sobie dać rady przy takich warunkach.

Wracając do osobistych wspomnień, dodam tutaj, że rok pierwszy pobytu w uniwersytecie wypełniała mi praca prawie nad siły. Przyjętym dawniej zobowiązaniem uczynić zadose uważałem za obowiązek, zostałem więc jako korepetytor u adwokata do połowy 1850 r., lekeji w pensyoniku nie zaniechałem także, wypadło jednocześnie uczęszczać na odczyty zwyczajne i dodatkowe, pracować w teatrze anatomicznym, by powetować stracone miesiące. Jeżeli dodać do tego znaczną odległość czasowej rezydencji od gmachu uniwersyteckiego, to łatwo zrozumieć, dla czego zbywało mi na chwilach swobodnych... To też w tym pierwszym roku nie zaznałem rozkoszy życia koleżeńkiego, towarzyszeń moich nie poznałem bliżej, spotykałem się tylko z nimi w auli podczas odczytów, ale też jeden z pierwszych opuszczałem salę wykładową, by się w porę stawić w innej dzielnicy miasta, gdzie wypadło przedzierzgnąć się z ucznia na nauczyciela.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że system ten jest bez zaprzeczenia najlepszym ze znanych dotychczas. Wprawdzie jest możliwym, iż w najbliższym czasie mogą zajść ulepszenia, albowiem wynalazki na tem polu nie spoczywają ani chwili; czy jednak nowy wynalazek będzie praktycznym, to może okazać się dopiero po dłuższych próbach i po dłuższym czasie. P. Minister wskazując w końcu na pewien pospiech nerwowy, jaki zdaje się dostrzegać za granicą w kwestyi nabywania karabinów rewolwerowych, oświadcza, iż w obec podobnych objawów Austro-Węgry nie mogą zwlekać dłużej i muszą uczynić krok stanowczy. Co się tyczy wagi nowego karabina, to wynosi ona 4-35 kilogramów, nie jest tedy większą od wagi karabina Werndla, dla tego też nieuzasadnioną jest obawa, aby żołnierz przy użyciu nowej broni mógł uleść rychłej znużeniu niż obecnie.

Referent dr. Czerkawski zwrócił na to uwagę, iż załatwienie kwestyi technicznej wchodzi w zakres odpowiedzialnego zarządu wojennego. Studya nie zostały dotychczas ukończone, gdyż z natury rzeczy potrzeba na nie dłuższego czasu. Mowca wnosi w końcu przyjęcie całej żądanej sumy.

Del. dr. Rieger zapytuje się, czy czyniono porównawcze próby strzelania ze wszystkimi przedłożonymi systemami. Mowca zaznacza, iż inżynier Krnka twierdzi stanowczo, że karabin jego wynalazku jest tańszy i konstrukcyja tegoż więcej prostejona, niż karabin Manlichera. Del. dr. Jaques interpelował w kwestyi zawarcia kontraktów z fabryką broni w Steyer i z p. Manlicherem.

P. Minister wojny hr. Bylandt: Prób porównawczych pod względem strzelania pomiędzy karabinami Manlichera, Krnki i innych wynalazców nie czyniono, albowiem rezultat strzałów bywa zazwyczaj jednakowy; chodzi tu raczej o konstrukcyę przyrządów nabojoych, która przy karabinie inżyniera Krnki jest zbyt skomplikowaną, a więc mniej praktyczną. Nie ma na to żadnego dowodu, iż karabin tego wynalazcy byłby tańszy i więcej uproszczony. Na pytanie del. Jaquesa oświadcza p. Minister, iż w żadnym kierunku nie ma rąk związanych.

Del. hr. Falkenhayn przemawiał za ryczałtorem wynagrodzeniem Manlichera.

Po kilku uwagach ze strony del. generała Latoura, del. generała hr. Huyna, dr. Czerkawskiego i dr. Sturma, który stwierdził, że przebieg rozpraw może być uważany jako świetne wotum zaufania dla p. Ministra wojny, komisya przyjęła jednogłośnie kredyt nadzwyczajny w sumie 3 1/2 miliona jako pierwszą ratę na sprawienie karabinów rewolwerowych, oraz kilka innych tytułów *extraordinarium*.

Peszt, 25 listopada.

(Z komisji węgierskiej dla spraw zagranicznych.)

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Delegacji węgierskiej, hr. E. Zichy zapytywał, przed przejściem do porządku dziennego p. Ministra spraw zagranicznych, jakie stanowisko zamierza zająć p. Minister wobec kandydatury ks. Mingrelia na tron bułgarski, gdyż wiadomem już jest, że Rossya wprawdzie nie zgłosiła urzędownie tej kandydatury, jednak zawiadomiła o niej Mocarstwa za pośrednictwem swych reprezentantów.

P. Minister hr. Kalnoky oświadczył, iż na powyższe zapytanie nie może udzielić żadnej odpowiedzi.

Następnie referent dr. Falk odczytał projekt komisji budżetowej o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych. (Telegram wczorajszy podał w streszczeniu ów elaborat. *Fr. Red.*)

Komisya przyjęła projekt za podstawę dyskusyi szczegółowej i przystąpiła następnie do obrad nad pojedynczemi jego ustępami.

Po oświadczeniu przewodcy umiarkowanej opozycji, hr. Appony'ego, iż sprawozdanie nie zawiera wprawdzie tego wszystkiego, czegoby życzył sobie mowca i że w pełnej delegacji powie to, co, zdaniem jego, powinno być umieszczone w sprawozdaniu, zabrał głos hr. Juliusz Andrassy, i mówił przeszło półtora godziny. (Mowę hr. Angrassy'ego naszkicowała wczorajsza depesza peszteńska. *Pr. Red.*)

Następnie przyjęto sprawozdanie w dyskusyi ogólnej, a obrady szczegółowe dołożono do następnego posiedzenia.

Delegacja węgierska przystąpi w przyszły poniedziałek do rozpraw nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że w śróde, t. j. 1 grudnia będzie mogła być zamkniętą sesya delegacyjna, a należy się tego tem pewniej spodziewać, iż dotychczas nie zachodzą w

uchwałach obu Delegacji, przedewszystkiem zaś w pozytych cyfr, żadne różnice.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat, nadesłany mu z Pesztu:

Jak już wspomnieliśmy, doniósł jeden z dzienników wiedeńskich, iż p. Minister hr. Kalnoky złoży dalsze znaczące wyjaśnienia w pełnej Delegacji austriackiej, które mają dotyczyć zawarcia austriacko-niemiecko-angielskiego aliansu, o czem wspomniano, jako o rzeczy już dokonanej. Doniesienie to nie wywołało tu zamierzonego prawdopodobnie sensacyjnego efektu. Po prostu nie zważano na nie, lub też nie brano go na seryo. W tutejszych kołach dyplomatycznych znają dokładnie tradycyę i zwyczaje Delegacji i wiedzą, iż punkt ciężkości obrad spoczywa w komisji i że polityczna akcyja Delegacji w przeważnej części zamyka się wyjaśnieniami Ministra w komisji i nawiązaną do nich dyskusyą. Odstępować od tego zwyczaju nie ma powodu, tembardziej, gdy faktycznie, jak to uznano, w żadnym parlamencie świata wśród zastrzonego przesilenia zagranicznego nie złożono tak wyczerpujących objaśnień o programie i celach polityki rządowej, jak to uczynił tym razem p. Minister hr. Kalnoky w komisjach obu Delegacji. Byłoby trudno w wywodzie i objaśnieniach hr. Kalnoky'ego wykryć choćby tylko jeden punkt potrzebujący dalszych wyjaśnień.

Co się zaś tyczy pogłosek o mającem się zawrzeć lub już zawartem przymierzu między Austro Węgrami, Niemcami i Anglią, to potrzeba tylko dokładnego studjum ministeryalnego *exposé*, aby z jego logicznych wniosków rozpoznać bezzasadność tych pogłosek. Program hr. Kalnoky'ego uznano powszechnie za program pokojowy, którego charakter sam przez się wyklucza ideę wojennych aliansów. Właśnie wypowiedziane przeświadczenie, iż istniejące trudności kwestyi bułgarskiej przewyciężone być mają w sposób pokojowy poparciem wszystkich Mocarstw interesowanych w utrzymaniu pokoju, zapewniło wywodowi hrabiego Kalnoky'ego tak ogólną aprobatę i uznanie w granicach Monarchii i daleko po za temi granicami. Jako jeden ze skutków, wywołanych oświadczeniami pana Ministra hr. Kalnoky'ego, okazuje się szczególnie uwagi godnem to, iż obecnie w prasie węgierskiej te właśnie organa, które dawniej podnosiły skargi i zarzuty przeciw małoduszności polityki zagranicznej, zastrzegają się stanowczo przeciw wszelkim wojennym zachciankom, a tem samem składają dowód, iż pan Minister spraw zagranicznych pochwycił od początku należyte prawdziwy prąd opinii publicznej.

Budapester Tagblatt, organ hr. Appony'ego, wyraża się lekceważąco i pogardliwie o doniesieniach względem rzekomego przymierza między Niemcami, Włochami, Anglią i Austro-Węgrami, nazywa je czelemi kombinacyami i oświadcza, iż o podobnych układach nie ma mowy. Jeszcze w sposób bardziej zdecydowany wyraża się *Egyetertes*, a jego co do tego punktu, wywody są pod pewnym względem tak trafne, iż zasługują w rzeczywistości na dalsze rozszerzenie. *Egyetertes* nie wierzy w angielsko-niemiecko austriacki alians po prostu z tego powodu, gdyż alians taki byłby naruszeniem zawartego z Rossyą stosunku, a do tego nie ma dotąd żadnego powodu. Nie był on za polityką w Skierniewicach zainaugurowaną, ale chce dotrzymać naszych zobowiązań, nawet gdy chodzi o Rossyę. Alians z Anglią znaczyłby wojnę z Rossyą, pisze ten dziennik, a wśród pewnych okoliczności, mogłaby ta wojna być pożądaną, lecz prowokować jej nie chcemy, jak długo za nią nie dadzą się przytoczyć skuteczne powody, ale co najwyżej tylko pozory.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 listopada.

(?) Za dwa tygodnie sejmy krajowe mają być zwołane, a w sejmie galicyjskim wejdą niewątpliwie na porządek dzienny sprawy ekonomiczne, zwłaszcza te, które już na poprzednich sejmach były poruszone a nie zostały dotychczas załatwione. Pod względem interesów rolniczych rok bieżący przedstawia się wprawdzie korzystniej, niż szereg lat poprzednich. Odbyt jest łatwy i cena mezgrosza. Ale nie da się zaprzeczyć, że złożyły się na to wyjątkowe okoliczności, którym nie można wróżyć trwałości. W latach zwykłych Galicya zniewoloną jest szukać na zagranicznych targach odbytu dla swoich płodów rolniczych i ceny miejscowe zawisłe są od tej ceny, jaką zboże eksportowane może uzyskać na targach zagranicznych. Gdyby w latach obfitego plonu ceny wewnątrz kraju podniosły się po nad odpowiednią miarę, to eksport stałby się nie- możnym i nadwyżka towaru, jaka po-

zostałaby po zaopatrzeniu miejscowej konsumpcji, przepelniając targi krajowe, spowodowałyby niechciane i doraźnie obniżenie ceny. W roku bieżącym zboże galicyjskie znajduje dostateczny odbyt na targach krajowych, a niewielka ilość, która została wywieziona z kraju, nie poszła dalej, jak do ościennych prowincji austriackich. Dla tego też cena zboża w Galicji, wolna od wpływu ceny zagranicznej, reguluje się jedynie według potrzeb konsumpcji miejscowej, i trzyma się na takiej wysokości, na jakiej żadną miarą utrzymałaby się nie mogła, gdyby musiała stosować się do ceny praktykowanej na zagranicznych targach. Taki stan jednak długo trwać nie może, a skoro przyjdzie rok dla Galicji normalny, to jest rok eksportowy, nastąpi obniżenie ceny, i to obniżenie do tej miary, iżby przynajmniej główne ziarno, pszenica, mogło na targach europejskich wytrzymać konkurencję z pszenicą amerykańską i indyjską, które przez długie jeszcze lata wpływać będą przeważnie na wysokość ceny w zachodniej Europie. Wówczas okaże się, że rok bieżący był tylko chwilą wytehnienia dla strapiionych rolników, rozpoczną się na nowo ciężkie zapasy o byt i podniosą się skargi, które od kilku miesięcy przychodzą. W obec takiego stanu rzeczy sejm zapewne nie przestanie zajmować się obmyśleniem środków, mogących dać poparcie interesom rolniczym bądź też pod względem produkcji, bądź też pod względem handlu ziemiopłodami.

W tym ostatnim kierunku tak obydwaj towarzystwa gospodarskie, jakoteż wiec rolników domagały się w przeszłym roku założenia publicznych składów dla płodów rolniczych i tych wyrobów, które z nich mogą być uzyskane, a sejm polecił Wydziałowi krajowemu porozumieć się z Bankiem krajowym i przedsięwziąć co należy, celem wprowadzenia jak najrychlej takich składów w życie. Rokowania jednak między Wydziałem a Bankiem odbyły, niewydały dodatniego rezultatu. Dyrekcja Banku nie podjęła się dla słusznych powodów proponowanego jej zadania i kwestya składów publicznych znów jest otwarta. Gdy zaś tutejsze koła parlamentarne zajmowały się także tą sprawą ze względu na podobne życzenia w kilku krajach koronnych objawione, więc pozwólcie mi o niej z ogólniejszego stanowiska kilka słów powiedzieć.

W Anglii powstały pierwsze składki publiczne i tam rozwinęły się na największą stopę. Kiedy w Anglii panował system ceł wygórowanych do bajecznej wysokości, składki publiczne miały ten przywilej, iż kupiec nieopłacał cła od złożonego w nich towaru, dopóki tenże w składach pozostawał. To ułatwienie było pierwotną pobudką do założenia słynnych doków nad Tamizą, które z postępem czasu do olbrzymich rozmiarów się rozmiarów. Praktyka wkrótce nauczyła iż oprócz owej z góry zamierzonej korzyści, spichrze publiczne oddają handlowi inne jeszcze i to znamenite usługi. Kupiec nie potrzebuje zakładać własnym kosztem osobnego magazynu,łożyć na jego utrzymanie, dbać o jego bezpieczeństwo. Towar jego pozostaje w dokach pod nadzorem ludzi fachowych, pod opieką straży publicznej. Spichrz publiczny zwykle założony bywa przy samym ujściu tej drogi, na której towar przybywa. Wolna w nim przestrzeń, już z powodu różności towarów, jakie przyjmuje, korzystniej może być wyzyskana, niż w magazynie prywatnym, który w miarę zmiennych koniunktur handlowych nieraz pustką stoi. Przy ładowaniu, wietrzeniu, czyszczeniu, sortowaniu towarów mogą być w składach publicznych używane przyrządy skuteczne, ale kosztowne, które nieopłacałby się w spichrze prywatnym. W skutek tych okoliczności przechowanie towaru w dokach okazało się mniej kosztownem a nie również bezpieczniejszem, niż w magazynach prywatnych. Do tych korzyści przybyła w końcu i ta, weale niepoślednia, że sam list skladowy, uważany jako reprezentant złożonego towaru, stał się przedmiotem handlu i towar, nieruszając się z miejsca, przechodził z rąk do rąk, zmieniał właściciela, dopóki list skladowy nie dostał się do rąk ostatniego nabywcy, który kupił towar nie dla spekulacji, lecz na to, żeby go zużytkować. Gdy nareszcie świat handlowy oswoił się z ruchem listów skladowych i z tą ich właściwością, że one reprezentują towar, banki poczęły lombardować te listy, to jest przyjmować je w zastaw i udzielać na tej podstawie pożyczki. Dla listów skladowych, zdanych do sprzedania lub lombardowania, utarła się powszechnie angielska nazwa warrantów.

W Holandji, gdzie także zakwitł handel zamorski w XVIII stuleciu, istnieją składki publiczne oddawna. W innych krajach powstały one nierównie później i można powiedzieć, iż dopiero w ostatnich latach nabrały większego ekonomicznego znaczenia, gdy nowoczesne ustawodawstwo ustaliło niezbędne do ich rozwoju warunki. W Austrii obowiązuje dotychczas rozporządzenie z r. 1886, którego przestarzałe już postanowienia nie zawierają owych wa-

runków rozwoju, jakie są objęte nowszymi ustawami we Francji, w Belgii, we Włoszech i w Węgrzech. Dlatego też instytucya składów publicznych nie rozwinęła się dotychczas należyte w naszej połowie Monarchii, a składki, które istnieją, oddają ruchowi handlowemu małe stosunkowo usługi. Jest ich obecnie siedemnaście we wszystkich krajach koronnych, a w końcu roku 1885 znajdowało się w tych składach około półtora miliona centnarów rozmaitego towaru, którego wartość obliczają znawcy na mniej więcej 25 milionów zł. w. a. Więcej niż połowa tej ilości przypada na dwa składki w Wiedniu i jeden w Pradze, a w siedmiu krajach koronnych, do których także Galicja należy, nie ma ani jednego składu publicznego. W samych Czechach jest ich siedem, a jednak posłowie czescy dopominają się energicznie o zmianę przestarzałego rozporządzenia z roku 1866, i o zastąpienie go ustawą, ułożoną w duchu nowoczesnym i z uwzględnieniem doświadczeń, zrobionych w krajach postronnych. Węgrzy już taką posiadają ustawę i oprócz składów, przeznaczonych dla nafty, które bądź już są założone, bądź założycie się mają w Riece, posiadają wewnątrz kraju cztery wzorowo urządzone spichrze, głównie przeznaczone dla zboża.

Co rozwojowi składów publicznych, głównie w Austrii przeschkażda, i jakich przedewszystkiem postanowień ustawodawczych domaga się świat handlowy, to pozwólcie mi do następnego listu odłożyć.

SPRAWY MONARCHII

(Zakaz nieuprawnionego noszenia mundurów wojskowych. — Statystyka straży skarbowej.)

Pol. Corr. pisze: Z inicjatywy wspólnego Ministra wojny polecono przed kilkoma miesiącami władzom cywilnym, aby nie dozwalały noszenia mundurów wojskowych osobom nienależącym do czynnej służby, oraz nieczynnym żązystom niezaliczonym do żadnej klasy rangi. Ponieważ okazało się, że w niektórych okolicach, zwłaszcza między ludnością wiejską, zwyczaj noszenia odzieży wojskowej lub takich sukni cywilnych, które krojem i barwą są podobne do mundurów wojskowych, przypisać należy motywom patriotycznym, przeto Ministerstwo wojny, z okazji pewnych poszczególnych wypadków widziało się zniwolonem oświadczyć, iż zakaz nieuprawnionego noszenia mundurów wojskowych został wydany w tym głównie celu, aby zaszczytny ubiór żołnierza, ochronić przed możliwym splamieniem takowego. Ministerstwo wojny wyraziło prztem opinię, iż tam, gdzie noszenie oznak wojskowych wpływa faktycznie z motywów patriotycznych, niemniej tam, gdzie nie zachodzi nadużycie, ani nie ma powodu go się obawiać, należy postępować z wszelką możliwą oględnością, natomiast zakaz ma być ściśle wykonanym wówczas, gdy do tego zniwalały wypadki. Suknie cywilne, podobne barwą i krojem do mundurów wojskowych, nie mają natomiast podlegać żadnemu zakwestyonowaniu.

— C. k. Ministerstwo skarbu rozkazało sporządzić statystyczne sprawozdanie o działalności urzędowej c. k. straży skarbowej za r. 1885, w krajach i królestwach reprezentowanych w Radzie państwa. Według tej publikacji, w wewnętrznej organizacji straży skarbowej nie zaszły żadne zasadnicze zmiany, a tylko skutkiem urzędzenia ośmiu nowych powiatów i powiększenia o pięć oddziałów straży skarbowej, stan efektywny podniósł się o 115 ludzi i wynosił ogółem 8226; oprócz tego ustawiono w Galicji dla przestrzegania na granicy przepisów, wydanych celem zapobieżenia zawlekanii zarazy bydłowej, 100 ludzi, których koszt jednak są pokrywane z budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Ogólne koszty utrzymania straży skarbowej wynosiły w roku zeszłym 5,250.021 zł., tedy o 56.635 zł. więcej, niż roku poprzedniego. W pomienionym roku znajdowało się ogółem 75 głównych i 274 pobocznych urzędów cłowych, a oprócz tego 74 urzędów podatkowych sprawowało obowiązki urzędów cłowych. Nadzorowi straży skarbowych podlegało 228 cukrowni, 329 winiarni i piwiarni, 162 rzeźników i masarzy, 1999 browarów, 98 943 gorzelni (o 6647 więcej, niż r. 1884), 68 rafinerji oleju skalnego i 1017 handli nafty; dalej 1037 trafik hurtowych, 67 425 trafik dla drobnej sprzedaży (o 602 mniej niż r. 1884), 3613 handli solą, 36 sprytowni, 6964 handli spirytusu, 91 755 szynków (o 1613 więcej niż roku poprzedniego). Przy nadzorze ceł wykryto 34 122 przekroczeń, czyli o 3581 więcej niż roku 1884, skutkiem czego uchroniono państwo przed stratą w wysokości 628 968 zł. W zakresie podatku spożywczego wykryto 18 406 przekroczeń na sumę 17 802 zł.

Wypadki w Bułgarii.

Z Wiednia telegrafują, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych są zdania, że pewnego rodzaju pośrednictwo pomiędzy stanowiskiem Rosssy i stanowiskiem Austrii w sprawie bułgarskiej byłoby najwłaściwszem wyjściem z obecnej ciemnej fazy tej kwestyi, i że do objęcia tego pośrednictwa powołane są jedynie Niemcy. Utrzymują z całą stanowczością, że gabinet rosyjski zgodziłby się na takie pośrednictwo. Stanowisko ks. Bismarcka wobec przebiegu przesilenia bułgarskiego nie dowodzi wprawdzie wielkiej skłonności do objęcia tej roli, ale odpowiada ono właśnie zadaniu *des ehrlichen Maklers*. Niektórzy utrzymują nawet, że ks. Bismarck ujął już w swoją rękę dzieło pośrednictwa między Wiedniem a Petersburgiem, dodając, że jest to w związku z podróżą ambasadora ks. Reuss do Pesztu.

W sferach politycznych zapewniają, że Rosssya porozumiała się z Niemcami i Francją w ten sposób, iż Niemcy w Bułgarii a Francya w Rumelii wezmą poddanych rosyjskich pod opiekę.

Podług autentycznych informacji otrzymanych pozostały w Sofii urzędnik konsulat rosyjskiego instrukcję, aby w razie potrzeby wzięcia w opiekę poddanych rosyjskich zwracał się w każdym poszczególnym wypadku do reprezentantów zaprzyjaźnionych z Rosssją państw.

Do N. Fr. Presse donoszą z Sofii: Spisek w szkole kadetów zmierzający do tego, aby członków regencji i ministrów napaść i usunąć, jak niegdyś ks. Aleksandra Zamach ten miś być dokonany w d. 23 bm. o godzinie 5 rano.

Relacje z Sofii potwierdzają, że przed kilku dniami, a zatem w chwili, gdy Turcya wahała się między przymierzem rosyjskiem a angielskiem, Gadbau effendi zapytywał bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, Naczewicza, czy Bułgarzy przyjęliby nową regencję, zamianowaną przez Wysoką Portę w porozumieniu z p. Neli d'wem, oraz czy książę Mingrelii byłby dla narodu bułgarskiego pożądanym kandydatem. Minister bułgarski odpowiedział, że zatwierdzenie regencji jest aktem czysto wewnętrznej polityki, który nie może obchodzić zagranicznych państw; co się zaś tyczy wyboru księcia, to jest to rzecz wielkiej zgromadzenia narodowego. Gadbau konferował w tej samej sprawie z Karawetowem, który miał mu udzielić tej charakterystycznej odpowiedzi, iż wybór ks. Mingrelii jest niemożliwym ponieważ traktat berliński zabrania Czerkiesom pobytu w Bułgarii.

Prądy polityczne w Anglii.

Londyński sprawozdawca *Politische Correspondenz* pisze: „Wyjazd generała Kaulbarsa z Bułgarii sprawił tu powszechne zadowolenie, spodziewają się tu bowiem, że teraz i stające pomiędzy Rosssją a Bułgarią sprzeczności przejdą w okres dyplomatyzowania, co, jeżeli nie uchyli zupełnego niebezpieczeństwa wojny, to przynajmniej bardzo je zmniejszy. Pogłoska o żywej rozprawie pomiędzy ministrem spraw zagranicznych, lordem Iddesleigh, a ambasadorem rosyjskim p. Staal, spowodowanej rzekomo mową lorda Salisburgo, pogłoska, powtórzona przez dzienniki, jest czystym wymysłem. Lord Iddesleigh jest wcieloną grzeźnością, a p. Staal jest zanadto dyplomatą i przytem znawcą stosunków angielskich, żeby miał okazać, że pewne uwagi lorda Salisburgo mogły go dotknąć. Uwagi pierwszego ministra angielskiego były koniecznymi, w celu zażegnania mocno wzburzonej opinii publicznej w Anglii znanymi wypadkami w Bułgarii. Bez wynurzenia uczuć i zapatrywań, którym dał wyraz lord Salisbury, mogły powstać w Anglii prądy bardzo wojownicze, któreby ani rządowi angielskiemu, ani też Rossi nie były wecale pożądanymi. Zaprzeczycie resztą nie można, że stosunki pomiędzy Anglią a Rosssją są w tej chwili cokolwiek naprężone, szczególnie wskutek obsadzenia portu Hamilton przez Anglików, które pierwotnie oznaczono jako tymczasowe zajęcie, a obecnie zdaje się przeobrażać na trwałą aneksję pomienionej zatoki. Komisya, złożona z wybitnych oficerów marynarki i admiralicy, wyraziła przekonanie, że okupacja dla interesów marynarskich Anglii na Oceanie spokojnym, które rozwinąć się mogą skutkiem nowej kolei żelaznej w Kanadzie, jest rzeczą nie odzwagą. Rząd zatem, który jeszcze przed kilku miesiącami zdawał się skłaniać do opuszczenia tego portu, nie mógłby obecnie zrobić podobnego kroku bez wywołania w kraju silnej opozycji.“

O wspomnianem przez *Polit. Corr.* naprężeniu stosunków angielsko rosyjskich, świadczą i głosy dzienników angielskich. *Daily News* pisze: „Cieszyłoby nas, a nie mniej radowałoby i większość poddanych Jej Królewskiej Mości, gdyby Anglia mogła w drodze wyłącznie pokojowej i dyploma-

tycznej, ochronić nie tylko Bułgarię, ale inne państwa bałkańskie od agresywnej akcyi rosyjskiej. Ale jeżeli ministrowie Jej Król. Mości uważają kroki energiczniejsze za potrzebne, to obowiązkiem ich zwołać parlament i zamiary rządu przedstawić reprezentantom narodu.“ *St. James Gazette* kończy artykuł o kwestyi bułgarskiej następującymi uwagami:

„Dziś tak samo jak przed kilku miesiącami, wyrażamy przekonanie, że nad szedł czas ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy wschodniej i położenia kresu postępowi Rosssji, szczególnie od chwili, od której stało się pewnością, że powodzenie Rosssji prowadzi do przymierza jej z Francją, które to przymierze skierowane jest do zadania ciosu potędze Niemiec i Anglii. Jeden tylko może być środek skuteczny przeciw Rosssji. Skoro się Niemcy, Austrya, Anglia i Włochy połączą, mogą zabronić Rosssji pochodu w którąkolwiek stronę. Gdyby Rosssya tylko przez lat dziesięć była otoczona takim kordonem, to pokazałoby się, co by działy nagromadzone w jej wnętrzu żywioły wybuchowe. Państwa niemieckie byłyby wyzwolone od obawy grożącego im przymierza rosyjsko francuskiego, a Europa byłaby uwolnioną od niebezpieczeństwa, zagrażającego jej ciągle z północy.“

KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły izraelskiej gminie wyznaniowej w Wiśniowczyku, w powiecie podhajeckim na dokończenie budowy synagogi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Hr. Władysław Badeni, członek Wydziału krajowego, wyjechał do Wiednia.

P. Henryk Lam, długoletni nasz współpracownik, od kilku dni złożony jest groźniejszą chorobą, która słusznie dała powód do zaniepokojenia licznych jego przyjaciół i kolegów. Z prawdziwą radością dowiedzieliśmy się dziś w południe, że według orzeczenia obytego właśnie konsylium lekarskiego, życiu naszego kolegi nie grozi niebezpieczeństwo, jakkolwiek chory, dotknięty zapaleniem oskrzeli i gwałtownymi nerwobolami, znosić musi wielkie cierpienia.

— P. Aksentowicz Teodor, artysta malarz z Paryża, bawi w naszym mieście.

— Pani Van der Meere Kleczkowska, na wieczorku muzycznym w gościnnym domu państwa Antonistwa Małeckich, we środę, zbierała szczerze oklaski i gorące uznanie licznej i doborowej towarzysztwa, odpiewawszy ze znanym wdziękiem pieśń Masseneta *La Chanson de l'Abeille*, Chopina *l'Oiselet*, Madejskiego, *Przy krosienkach* i na ogólne żądanie wdzięcznych słuchaczy *Manole*.

— W czasie nabożeństwa za poległych w r. 1831 wojowników polskich, mającego się odbyć w katedrze dnia 29 b. m., chór akademicki odpiewa *requiem* Verhoulsta.

— **Popis wojskowy.** Magistrat tutejszy ogłasza: Wedle § 14 instrukcyi do ustawy wojskowej winien każdy popisowy t. j. należący do czterech klas wieku, obowiązanych do stawienia się przy najbliższym regularnym poborze do wojska zgłosić się pisemnie lub ustnie do naczelnika gminy swego miejsca pobytu w miesiącu grudniu, celem zapisania go w poczet powołanych do poboru. Stosownie do tego postanowienia wzywa magistrat wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1867—1868—1865 i 1864 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych, przebywających tu w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.) tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36-go roku życia i z jakiegokolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej,—aby do spisu poborowych w miesiącu grudniu 1886, zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, wrazie zaś słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku, bez względu na dalsze postępowanie prawne, ulegną grzywnie do sto zł., względnie karze aresztu do 20 dni (§ 43 ust. wojsk.) Przy tem zgłoszeniu się do spisów grudniowych okazać należy: metrykę urodzenia, kartę przynależności paszport, kartę legitymacyjną, książkę roboczą lub t. p. i nadto meldunek policyjny, zaś przebywający tu oby popisowy, prosić może osobnem wniesieniem (na marce stemplowej 50 ct.), ażeby jego władza stawiennicza, zezwoliła mu na stawienie się w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego pozwolenia, trzeba atoli: a) albo złożyć dowód stałego zamieszkania, lub stałej posady, b) albo dołączyć świadectwo szkolne, iż petent uczęszcza do szkół publicznych jako uczeń lub słuchacz zwyczajny, c) lub też udowodnić świadectwem właściciel, stwierdzonem przez urząd komaryatunimiejskiego, iż bądzo dla braku fundusów, bądzo z powodu stosunku służbowego, nie może się wydaleć z miejsca pobytu. Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym na mocy § 17 i 29 ustawy wojskowej, z dnia 5 grudnia 1868,

lub § 25 ust. wojsk. z dnia 2 października 1882, przysłużyć prawo uwolnienia się od poboru lub czynnej służby wojskowej, aby się postarali wcześniej o dokumenta ku temu potrzebne; popisowym zaś, którzy mają tytuł prawny do jednorocznej służby wojskowej, aby w myśl Art. VI p. 2 noweli do ustawy wojskowej, wnieśli gdzie należy najpóźniej do 10 lutego 1887 prośby, zaopatrzone w przepisane dowody, o przyjęcie ich w poczet ochotników, względnie, gdyby już raz stawali przed komisją rozpoznawczą, o przyznanie im tego prawa przy poborze w roku 1887. Termin wnoszenia reklamacji o uwolnienie od poboru w myśl § 17, ustawy wojsk., wyznacza Magistrat również po dzień 10 lutego 1887 r.

— **Do komitetu wystawy krajowej** oprócz osób, które poprzednio wymieniliśmy, przyjęli zaproszenia lub delegowani zostali przez zaproszone instytucje następujący panowie: starszy radca dyrekcji górniczej Ireneusz Stengel, starszy radca górniczy Maurycy Postel, Artur hr. Potocki, Atanazy Benoe, Józef Męciński, Karol hr. Lanckoroński, Alfred John, Józef Jaroszyński, Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, dyrektor akademii przemysłowo-technicznej Stanisław Ziemiński, artysta malarz Tadeusz Rybkowski, artysta rzeźbiarz Walery Gadomski, dyrektor Muzeum techniczno-przemysłowego Adryan Baraniecki, profesor dr. Edward Korczyński, prof. Julian Zacharyewicz, dr. Maryan Sokółowski, rektor Władysław Zajaczkowski, dyr. budownictwa we Lwowie Juliusz Hochberger, dyrektor ruchu kolei państwowych Wiktor Koleszary, starszy inżynier Napoleon Kowalski, sekretarz kolei lwowsko-czerwińsko-jasskiej Antoni Kühnelt, generalny dyrektor kolei Karola Ludwika Edward Sochor, dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika we Lwowie Wacław Śladkowski, Adolf Meisner, fabrykant powozów, Andrzej Szklarski, rymarz, Leon Zieleniewski, fabrykant wyrobów żelaznych, Adam Kreczowiecki, redaktor *Gazety Lwowskiej*, Kazimierz Bartoszewicz, delegat redakcji *Dziennika Polskiego*, Roman Chmurski, Wacław Głowański, Władysław Kosydarski, Sebastyan Szymczykowski, Karol Flank, delegaci stowarzyszeń rzemieślniczych krakowskich, Jan Ilnatowicz, Juliusz Mikolajch, Franciszek Rychnowski, delegaci stowarzyszenia kupców i przemysłowców we Lwowie,

Komitet oczekuje jeszcze doniesień o mianowaniu delegatów, a skoro tylko to nastąpi, pełny komitet odbędzie posiedzenie, na którym przedewszystkiem rozstrzygnięta być musi kwestya miejsca pod wystawę.

W biurze „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców“, odbyło się w ubiegły czwartek posiedzenie przemysłowców lwowskich, wybranych na delegatów do komitetu głównego wystawy, na którym uchwalono: 1) Dążyć wszelkimi staraniami, aby w kołach przemysłowych rozbudzić chęć do wzięcia jak największego udziału w wystawie, czego najskuteczniej dokonają będą mogli przewodniczący odnosnych poszczególnych korporacji, przez zachęcanie członków do obeszania tejże. 2) Dążyć do tego, aby wystawione były przedewszystkiem takie przedmioty, które zwykle są, wyrabiane i mają już pewien zbyt, gdyż nie idzie w pierwszym rzędzie o pokazanie, co nasi przemysłowcy wyjątkowo, lecz bez zapewnionej możności sprzedania zrobić mogą, — ale o danie rzetelnego obrazu wyrobów naszego przemysłu krajowego, z należytą starannością wykonanych. 3) Dążyć do tego, ażeby wystawcy, za pośrednictwem Izby stowarzyszeń rzemieślniczych i Zarządu „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców“, porozumieli się z sobą co do możliwego wspólnego wystawienia swoich wyrobów, to jest, aby np. w danej przez jednego szafie drugi wystawił suknie, gdyż w ten sposób obeszanie wystawy byłoby ułatwionem. 4) Wyrażono zdanie, ażeby „Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców“, nie urządziło w roku przyszłym projektowanej wystawy specjalnej skór i wyrobów skórzanych, lecz popierając całą siłą wystawę krajową, postarało się, aby przedmioty tego rodzaju były na niej jak najliczniej reprezentowane i stanowiły bogaty dział specjalny. 5) Oświadczone, że pożądanem jest, aby przedmioty przemysłu domowego i wogóle wystawców włościańskich, tworzyły na wystawie dział osobny i ugrupowane były powiatami, a to dla lepszego uwidocznienia takowych i korzystniejszego obznajomienia się z nimi. 6) Pożądanem byłoby aby wystawcy, mogący wyroby swoje wykonywać na placu wystawy, tam je robili, przez to bowiem więcej budzić one będą zainteresowania i ściągać publiczność, z korzyścią dla takich wystawców i ogólnych celów wystawy. 7) Uzuano, że wskazanem jest, aby jury składali ludzie, jak najbardziej fachowi, a o rozpoczęciu ich czynności wystawcy byli wcześniej powiadomieni, dla możliwości udzielania osobiście pożądaných objaśnień.

— **Program wieczorku Mickiewicza**, który się odbędzie jutro, w niedzielę, w sali ratuszowej, staraniem młodzieży akademickiej, jest następujący: 1) Przemówienie wstępne akad. Reiner. 2) Chopin Polonez op. 40, 2 fortepiano, akad. Bruckmann, Adam, Sozański, Parylewicz. 3) a. Schubert „Nad morzem“, b. Moniuszko „Pod okienkiem“, odśpiewa akad. Czeruy. 4) Mickiewicz Oda do młodości, wygłosi akad. Stahl. 5) a. Viex-

temps Ballada, b. Wieniawski Obertas, skrzypce akad. Bruckmann. 6) Mickiewicz w Stam-bule“, odezyt akad. Kopia. 7) Fesca Trio (część) na fort., skrzypce i wiolonczelę, akad. Adam Bruckmann, Osypek. 8) Komorowski Polonez, odśpiewa akad. Czechowicz. 9) a. Moniuszko Elegja, b) Chopin Scherzo, fortep. akad. Hauswald. 10) Mickiewicz ustep z „Konrada Wallenroda“, odśpiewa akad. Danielski. 11) a. Schubert „Noc“, b. Klücken „W górach mieszka wolność“, chór. 11) Zakonienie * *. Początek o godzinie 8. — Czysty dochód z wieczorku, który świętowanie się zapowiada i budzi powszechne zajęcie, przeznaczony na cele dobroczynne. Bilety są do nabycia w Czytelni akademickiej (Rynek 1. 10, II piętro) między godziną 10 a 12 rano, i 3 a 5 po południu, oraz w cukierniach pp. Kosteckiego i Bienieckiego, i w księgarni pp. Gubrynowicza i Schuidta, wieczorem przy kasie.

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny**, towarzystwa „Skala“, odbędzie się dnia 28 bm., w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Mickiewicza 1. 28, w 56-letnią rocznicę powstania listopadowego. Program: 1) Zagajenie ks. dyr. Stopczyński. 2) Odczyt p. Kar. Widman. Ujejski Kornel. „Z dymem pożarów“, odśpiewa chór stowarzyszenia. 4) a) Duet Schnabla. „W cieniu drzew“, b) Kwartet Paschingera „Cisza nocna“, odegrają na cytrach członkowie klubu cytrzystów pod kierownictwem p. Władysława Mańkowskiego. 5) Ujejski Kornel. „Pogrzeb Kościuski“ deklamacya, wygłosi pan J. Szeremeta. 6) a) „Czaty“, słowa A. Mickiewicza, muzyka Moniuszki, b) „Wspomnienie“ solo basowe odśpiewa p. Slawiczek. 7) Worobkiewicz „Nad Prutom“ dumka, odśpiewa chór stowarzyszenia. 9) a) Viextemps. „Air varié“, b) Wieniawski „Kujawiak“, skrzypce z akompaniamentem fortepiano, odegra p. Luc. Nadwodziński ze szkoły Marcel Tyberga. 9) „Pieśń Filaretów“, słowa Fr. Smoleńskiego, muzyka Stelega, odśpiewa chór Stowarzyszenia. Początek z uderzeniem godziny 6 wieczór.

— **Na wystawę niustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha 1. 10), nadesłane zostały i już są wystawione następujące obrazy: Reyznera Mieczysława, portret pastelowy pani Elżbiety hrabiny Duninowej Borkowskiej, z Młynisk; Sozańskiego Michała, „Strzelec alpejski“ akwarela.

— **W skład wydziału Czytelni akademickiej** na rok 1886/7 weszli pp. Reiner Juliusz, jako przewodniczący, Stesłowicz Władysław, jako zastępca przewodniczącego, Frenki Józef, jako skarbnik, Kopia Henryk, jako bibliotekarz, Kubiński Zygmunt, jako podbibliotekarz; Adam Ernest, Czuczynski Wilhelm, Grek Michał, Hauswald Edmia, Korytko Stanisław, Nittmann Karol, Paigert Kornel, Podkowiec Stefan, Senkowski Michał, Seweryn Zygmunt Tyszkowski Stanisław, Żeleski Zygmunt Juliusz jako wydziałowy; zaś Czerwiński Karol, Deryng Stanisław, Jabłonowski Leibschang Karol, Wagner Aleksander, Wowkowiec Michał jako zastępcy wydziałowych.

— **2gi Koncert Eugeniusza d'Alberta** Wczorajszy koncert rozpoczął d'Albert *Toccata* Bacha, w układzie Tausiga. — Nieszczęśliwy zwyczaj wchodzenia do sali w czasie gry koncertanta zepsuł nam ze szczerem wrażeń pierwszym numeru. Sala Kasya miejskiego posiada przecież obszerny opalany przedpokój. Spóźniające się osoby mogłyby zatrzymywać się w nim tak długo, póki nie nadejdzie chwila przestanku. Sonata Beethovena op. 110 as dur, jest przedostatnią z sonat mistrza i należy pod każdym względem do najtrudniejszych. O pięciu ostatnich sonatach napisał Beethoven w liście do swego przyjaciela, Karola Holz te słowa: „Diese Solo-Sonaten sind wohl das Beste, aber auch das Letzte, was ich für das Clavier geschrieben habe. Es ist und bleibt ein ungenügendes Instrument.“ Obszar i mechanika fortepiano nie doszły jeszcze wówczas do tego stopnia doskonałości na jakim znajdują się dzisiejsze Bechsteiny, Blüthnery, Bösendorfercy etc., a też ani pewnie marzył Beethoven, że kiedyś będą sonaty jego z tą siłą tonu, różnorodnością uderzenia i doskonałością techniki, jaką rozporządza d'Albert. — Chopina nokturnu (as dur) występował artysta cudownie, a ballady (as dur), chyba jeszcze nikt przedtem tak nie grał. Co nas przedewszystkiem uderza i zachwyca w grze d'Alberta, to owo upodobanie, z jakim on sam wsłuchuje się w wykonywane przez siebie utwory. Każdy ton, wydobyty z instrumentu, cieszę go, zdaje się być oddźwiękiem jego duszy, i nuchowiony miłością, jaką go artysta otacza, dolatuje uszów słuchaczy.

Po wykonaniu ballady wręczył p. Tchrzyniecki artyście wieniec laurowy. Wywdzięczając się zań, odegrał p. d'Albert wspaniałą polonez (as dur) Chopina. Najciekawszym dla nas numerem programu były wariacje Brahmsa na temat Haendla. Kompozytor stara się w nich wyzyskać stronę duchową tematu i nie zadawalnia się zwykłymi zmianami rytmicznej i figuralnej szaty. Każda wariacya okazuje nam temat w innej sytuacji. Odbywa on, jeżeli wolno się tak wyrazić, wędrówkę po świecie i stosownie do tego, gdzie go kompozytor zaprowadzi, zmienia humor i minę. Począwszy od Haendla prowadzi bo też Brahms czasem i nad przepaściami, każe mu tam skakać, drapać się i mozo-

lić do tego stopnia, że w końcu biedny starszek zmienia się do niepoznania. Z tem wszystkim kompozytorem to przesłiznia i tylko to jedyną na wadę, że jest za długi. — Kompozytorem d'Alberta nie znaleźliśmy dotychczas weale, z tych zaś, które nam zagrał na koncercie, dowiedzieliśmy się, że fenomenalny wirtuoz jest także i doskonałym muzykiem. Prelud i gawot (?) napisane są wybornie. Zamiast barkaroli Rubinsteina wolelibyśmy byli usłyszeć co innego. Utwór to blady i niczem nie interesujący. Za to trzy ostatnie numery programu: tarantella z „Venezia e Napoli“, Valse impromptu i polonez, (e dur), należą do najudatniejszych utworów fortepianowych Liszta. Pełno tam najróżnorodniejszych subtelności harmonicznych i dynamicznych, pełno nowych efektów fortepianowych, które jednak tylko taki mistrz jak d'Albert wyzyskać umie należycie. Niustające oklaski rozentuzjowanej publiczności zniewoliły artystę do zagrania nad program ballady (g moll) Chopina. Dowiadujemy się, że 6 grudnia wystąpi d'Albert z koncertem w teatrze. Grać podobno ma cudowny koncert (g dur) Beethovena i (es dur) Liszta. Będzie to prawdziwa uczta muzykalna, na którą dzisiaj już ostrzymy sobie apetyt.

Jan Gall.

— **Władysław Zeleniński** napisał mszę na głosy mieszane z towarzyszeniem organów. Nowe dzieło naszego znakomitego kompozytora ukaże się niebawem w druku. Przed kilkoma dniami wykonano wyjątki z niego w kościele Panny Maryi w Krakowie.

— **Z teatru.** Dziś „Baron Cygański“. Jutro po południu „Zosia Przybylanka“, komedya w 3 aktach hr. Skarbka z panią Kwiecińską w roli tytułowej; wieczorem „Baron Cygański“, po raz czernasty. — Przedstawienie „Natałki“ przez artystów ruskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 b. m. Artyści polscy odegrają akt „Konfederatów Barskich“ Mickiewicza. W międzyakcie wygłosi p. Zelazowski wiersz hr. Fryderyka Skarbka: „Wolbórz“. — „Don Cesar“, operetka Dellingera, po raz pierwszy we wtorek. Bilety, zakupione lub zamówione na sobotę, zatrzymują swoją wartość na wtorek. „Aktorowie dworu“ Wartemburga przygotowują się na benefis pani Stachowicz na piątek. — Debiut pana Derynga w niedzielę, dnia 5 grudnia, w „Intrydze i miłości“ Szyllera, w roli Ferdynanda.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę. Prognoza na dobę następującą od godziny 6 w południe 27 b. m. według spostrzeżeń stacji z k. szkoły politechnicznej: — Wiatr północno-zachodni, stan nieba zmienny, temperatura się obniża, powietrze wilgotne i niespokojne, śnieg chwila.

— **Pakiet listów** zawierający 25 sztuk listów rekomendowanych, które niewiadome urzędy lub też prywatne osoby dnia 25 października b. r. na pocztę tutejszą nadały, a które były adresowane do c. k. kraj. Dyrekcji skarbu, do urzędu cłowego, do komendy 16 pułku ułanów, 4i kadry uzupełniającej, komendy stacyi, apteki garnizonowej 59 brygady piechoty, do Rządu krajowego, dyrekcji inżynierji, magazynu prowiantowego, 13 kompanij żandarmerji i 41 pułku piechoty w Czerniowcach, został wymienionego dnia, w drodze ze Lwowa do Czerniowiec skradziony.

— **Wydalił się z domu rodzicielskiego** Wasyl Flunt, syn rolnika w Drohobyczu, dnia 12 b. m., i dotąd nie powrócił. Tenże ma lat 21, jest wzrostu średniego, twarzy pociągłej, oczu jasno-siwych, włosów ciemnych, był ubrany w czamarkę z ciemno-brunatnej haliny, wysokie buty i czarną barankową czapkę.

— **Tajemnicza spuścizna.** Wczoraj o godzinie 3 w nocy zjawił się zarobnik Jan Kornaga w biurze inspekcji policyjnej, eskarżając się o przywłaszczenie kwoty 11.900 zł., i opowiadając fakt ten w następujący sposób: W styczniu roku 1884 otrzymał on po zmarłym, 80-letnim, księdzu Ignacym Gole, który, jako wygnaniec z Królestwa Polskiego znalazł był przytułek w tutejszym klasztorze OO. Dominikanów, gdzie też umarł, cztery stare kapoty cywilne, ponieważ posługując w tym klasztorze od lat 20, obsługiwał także i księdza Gole. Przeglądając tę spuściznę, napotkał w jednym z surdutów papiery pod podszejką zaszyte, a wydobywszy je znalazł w owinięciu 116 sztuk banknotów po 100 zł., a 6 sztuk po 50 zł. Kornaga powziął zamiar zatrzymać ten skarb, uważał jednak za stosowne oddać małą część tych pieniędzy księdzom Dominikanom, by tym sposobem utrwalić opinię o swej rzetelności i w samej rzeczy, jak to urzędownie stwierdzono, oddał on im kilkaset złr., oznajmiwszy, iż takowe znalazł w otrzymanej kapocie zaszyte. Z resztą tych znalezionych pieniędzy miał Kornaga udać się do swej narzeczonej i dać jej dobrowolnie 800 zł., gdzie mu jednak i reszta skarbu tej samej nocy z pod podsutki została skradzioną. Obwiniona, która wraz z całą swą rodziną została aresztowaną, twierdzi, że otrzymała od Kornagi tylko 150 zł., z których następnie ulokowała 100 zł. w tutejszej kasie oszczędności, na imię swego szwagra Surmiaka. Znalaziono przy niej rzeczywiście tylko książeczkę wkładową na 90 zł., z której to kwoty, podniosła już 66 zł. Kornaga widocznie nie otrzymując teraz od swej narzeczonej żadnego wsparcia, uczynił powyższe

zeznanie, by się na niej zemścił. Dalsze dochodzenie jest w toku.

— **Cholera** coraz bardziej szerzy się w Buenos-Ayres. Codziennie zapada tam przeszło 20 osób na tę chorobę.

— **Kanonizacye.** Zeszłej niedzieli w obecności Ojca św., ogłoszone zostały w sposób uroczysty cztery dekrety kongregacyi obrządków, które orzekają, że obecnie przystąpić już można do kanonizacyi następujących czterech osób: 1. Ludwika Maryi Grignon de Montfort, założyciela kongregacyi Misyonarzy i Sióstr Mądrości; 2. Klemensa Maryi Hofbauera z Wiednia, kapłana zakonu Redemptorystów; 3. Egidyusa Maryi di San Giuseppe, z zakonu Minorytów bosych św. Piotra z Alcantary; 4. Siostry Józefy Maryi di Santa Agnese, zwanej zazwyczaj „Ines de Beniganim“ z zakonu Pułstelnicy bosych św. Augustyna.

— **Niustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałki) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * Targ zbożowy. *) Dnia 27 listopada 1886 r.

Lwów, Pszenica 7-50 do 8-10, żyto 5-25 do 5-95, jęczmień 5-— do 7-—, owies 4-35 do 5-05, groch 5-70 do 9-—, wyka 4-75 do 5-10, rzepak now. 9-— do 9-30, linianka — do —, konieczyna czerwona 38-— do 45-—, konieczyna biała 46-— do 55-—, konieczyna szwedzka — do —

Tarnopol, Pszenica 7-— do 8-—, żyto 5-— do 5-75, jęczmień browarny 4-75 do 6-75, owies 4-75 do —, groch 5-50 do 8-00, wyka 4-50-4-75, rzepak n. 8-50 do 9-—, linianka — do —, konieczyna czerwona 35-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —

Podwoleczyska, Pszenica 7-— do 7-80, żyto 5-— do 5-55, jęczmień 4-60 do 6-75, owies 4-75 do —, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-50 do —, rzepak n. — do 9-—, linianka — do —, konieczyna czerwona 32-— do 40-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —

Jarosław, pszenica 7-80 do 8-25, żyto 5-80 do 6-25, jęczmień 5-— do 7-25, owies 4-80 do 5-—, groch 6-— do 9-50, wyka 4-90 do 5-20, rzepak n. 9-— do 9-05, linianka — do —, konieczyna czerwona 35-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —

Czerniowce, pszenica 7-25 do 8-—, żyto 5-35 do 5-50, jęczmień 5-— do 7-25, owies 4-25 do 4-50, groch 5-75 do 9-—, wyka — do —, rzepak n. 9-50 do 9-75, linianka — do —, konieczyna czerwona 38-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —

Wszystko za 100 kilo neto bez worka. Nowy chiemel od 10-— do 50-— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie. Okowita gotowa za 10.000 liter pro loco Lwów — do — zł. Okowita na termin — do — złr. Usposobienie mdłe.

*) Przedruk zbrojony

* * **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu wrześniu r. 1886 w 152 browarach galic. wywarzono 51.957 hektolitrów piwa. Największą ilość browarów funkcjonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 25 (4.324), tarnopolskim 17 (3.139), brodzkim 16 (3.124), krakowskim 13 (4.728), sanockim 13 (2.287), przemyskim 11 (2.859), nowosądeckim 11 (2.694), stanisławowskim 10 (2.182), tarnowskim 9 (1.0498), lwowskim 8 (2.019), samborskim 7 (2.310), we Lwowie 5, jako mieście zamkniętem (wywarzono 5.990 hekt.), w Krakowie 4 (wywarzono 5.392 hekt. piwa), w powiecie skarbowym kołomyjskim 3 (420 hekt. piwa).

* * **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu wrześniu r. 1886 wyrobiono w 135 gorzelniach galicyjskich ogółem 1.356.215 opodatkowanych stopni alkoholu. Największą ilość gorzelnii była w ruchu w powiecie skarbowym brodzkim 26, w których wyrobiono (290.868 opodatkowanych stopni alkoholu), w tarnopolskim 23 (252.123 opodatkowanych stopni alkoholu), w rzeszowskim 19 (129.758), w kołomyjskim 12 (143.026), w przemyskim 12 (140.997), w samborskim 10 (87.205), w stanisławowskim 9 (125.313), w tarnowskim 9 (70.865), w sanockim 7 (48.454), w krakowskim 5 (29.602), w lwowskim 3 (38.902). W powiecie nowosądeckim wszystkie gorzelnie były zamknięte.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył przedwczoraj z rana z Gödölö do Pesztu, a o godzinie 10tej udzielał ogólnych posłuchań, przyczem raczył przyjąć, pomiędzy innymi, nowego Marszałka krajowego Galicyi, hr. Tarnowskiego, i profesora uniwersytetu krakowskiego, dr. Stanisława Madeyskiego. O godzinie 3ciej po południu powrócił Monarcha do Gödölö. Najj. Pan przybędzie dzisiaj znowu do Pesztu, aby być obecnym na obiedzie galowym na który otrzymała zaproszenie pierwsza serya członków Delegacyi.

Według doniesienia dzienników wiedeńskich, dolno-austriacka rada krajowa miała się zajmować na ostatniem swem posiedzeniu pytaniem, czy mandat deputowanego do Rady państwa da się pogodzić z obowiązkami nauczyciela szkół średnich bez przyniesienia szkody interesom szkoły. Po bardzo ożywionej dyskusji szkolna rada krajowa oświadczyła się podobno przeciw przyjmowaniu mandatów do parlamentu przez profesorów szkół średnich, przyczem motywowała obszernie swą uchwałę.

Pruski minister spraw wewnętrznych, p. Puttkamer, powrócił przedwczoraj do Berlina z kilkudniowej wycieczki w Poznańskie.

Przedwczoraj popołudniu odbyło się jak już wiadomo, w białej sali zamku królewskiego w Berlinie uroczyste otwarcie ostatniej sesyi bieżącego okresu prawodawczego parlamentu Rzeszy. Zebrało się zaledwie 60 członków różnych frakcyj, którzy ugrupowali się w półkolu na przeciw tronu, przystąpiętego czerwonymi aksamitem. Po godzinie 12tej weszli do sali członkowie rady związkowej z sekretarzem stanu p. Bötticherem na czele, a ten wystąpiwszy nieco naprzód, odczytał mowę tronową, którą podaliśmy wczoraj w wyczerpującem streszczeniu.

Dzienniki berlińskie, jakie dzisiaj nas doszły nie zawierają jeszcze żadnych uwag o orędziu cesarskim, natomiast znajdujemy je w prasie wiedeńskiej.

Fremdenblatt pisze, że niemiecka mowa tronowa jest uroczystem stwierdzeniem polityki pokojowej potężnego cesarstwa, uznanej i ocenionej z wdzięcznością przez Europę. Wartość i charakter przyjaźni, łączącej Austro-Węgry z Niemcami, zadokumentowały obrady delegacyjne w sposób przekonywujący i pocieszający, ale także i doniosła wartość przyjaznych stosunków między dworem berlińskim a petersburskim, dla utrzymania pokoju, nie może być nigdy dość wysoko oceniona, jeżeli się zważy, jak dalece przyjazne stosunki między Niemcami a Rosyją mogą wpłynąć na zapobieżenie innemu, groźnemu dla pokoju ugrupowaniu się państw i uczynić do ugrupowanie niemożliwym.

Neue Jr. Presse oświadcza, że niemiecka mowa tronowa jest w każdym razie uspakajającą, i że usuwa zbyt wielkie obawy. Daje ona Austro-Węgrom przynajmniej tę pocieszającą pewność, że hr. Kalnoky o brał odpowiednio stanowisko w obecnem przesileniu i że niemiecko-austriackiemu aliansowi nie nadał fałszywego i fatalnego znaczenia.

Presse upatruje w okoliczności, iż niemiecka mowa tronowa wspomina w równy sposób o ścisłej przyjaźni cesarza niemieckiego z cesarzem rosyjskim jak i austriackim, wskazane dla Rosyji względy, zwłaszcza w chwili, kiedy się rozpoczęła likwidacya misyi Kaulbarsa i kiedy się zwiększyła drażliwość w Petersburgu.

Także i inne dzienniki wiedeńskie zgadzają się w tem, iż niemiecką mową tronową należy uważać za orędzie pokojowe w całym tego słowa znaczeniu.

Telegrafują z Berlina: W uzasadnieniu nowego przedłożenia wojskowego zwraca uwagę przedewszystkiem to, iż uczyniono porównanie pod względem sił zbrojnych tylko z Francją i Rosyją; motywa podnoszą przedewszystkiem nadzwyczajne zabiegi Rosyji na polu pogotowia wojennego, i na to, że Niemcy w ewentualnej przyszłej wojnie zostaną zaciepione niezawodnie z kilku stron. Obecne położenie zniewala Niemcy do natychmiastowego podwyższenia siły liczebnej żołnierza, bo każda w tej mierze zwłoka mogłaby być fatalną dla cesarstwa.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że w zakładach Krupp'a w Essen pracują z pośpiechem nad wykonaniem dział 12-calowych 35-go kalibru, zamówionych w lecie r. b. przez rosyjskiego ministra marynarki. Wartość zamówienia wyniesie razem około 2,000,000 marek. Działa mają być

wykonane na rok przyszły i dostawione do Sewastopola.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Sofii, że kandydatura ks. Mingrelii napotyka na stanowczy opór w decydujących kołach bułgarskich. Zarazem donoszą, iż w tych kołach danoby pierwszeństwo kandydaturze ks. Aleksandra Oldenburskiego, która gdyby została podniesioną mogłaby liczyć na powodzenie.

Wedle depeszy londyńskiej, austro-węgierski gabinet kazał podobno zawiadomić, że nie podniesie żadnych zarzutów przeciw kandydaturze ks. Mingrelii; inne Mocarstwa miały złożyć podobne zaświadczenie, z wyjątkiem Anglii, która żąda, aby wybór księcia poprzedziło uznanie ze strony rosyjskiej bułgarskiego Zgromadzenia narodowego, oraz wymiana myśli gabinetów rosyjskich w kwestyi stosunków Bułgarii do Wschodniej Rumelii.

Z Belgradu telegrafują do *Pol. Corr.* iż bezzasadną jest wiadomość, jakoby król Milan miał udać się w podróż do Pesztu.

Porozumienie gabinetu francuskiego z komisją budżetową, o którym doniosła wczorajsza depesza, nie przyszło tak łatwo do skutku. Widać to ze szczegółowego sprawozdania z obrad w Izbie. Rząd czynił ustępstwa jedynie dla tego, ażeby uniknąć postawienia kwestyi zaufania dla gabinetu. Pomiędzy przewodniczącym komisji budżetowej a prezesem gabinetu odbyło się starcie w Izbie, nie groźne wprawdzie, ale podniecające mocno, gdyż zaprawne sarkastycznymi uwagami p. Freycineta, który odpowiadał na zarzuty Rouviera. W odpowiedzi swej podniósł prezes gabinetu, że co do szczegółów budżetowych, mogą być rozmaite zapatrywania członków Izby, mniema jednak, że deputowani, nie mieli zapewne zamiaru robić kroków nieprzyjaznych przeciw rządowi. Gdyby się rzecz miała przeciwie, w takim razie powinna Izba wypowiedzieć to otwarcie. Tu wzmówienie nawet w opozycję ufnosci dla gabinetu, sprawiło pewne wrażenie i replikował tylko sam p. Rouvier, którego Freycinet zbył uwagą, że przewodniczący komisji budżetowej źle zrozumiał i wyłomaczył słowa ministra prezydenta.

Na walnem zgromadzeniu ligi patriotycznej oświadczył p. Déroulède, że działalność członków ligi nie przedstawia się obecnie tak konieczną, ponieważ minister wojny Boulanger ujął sam w ręce sprawę ligi. Niektóre dzienniki wyrażają zdziwienie, że minister wojny nie zaprotestował przeciw wzmiankowanemu oświadczeniu przewodniczącego ligi patriotycznej.

Przewidywana konieczność wzmocnienia sił zbrojnych w Tonkinie przychodzi obecnie do skutku. *Temps* najświeższy zapowiada, iż rząd będzie zmaszowany wysłać świeży korpus zbrojny do Chin.

Sprawa kolonialna we Francyi następcza organom radykalnym przedmiotem do rozmaitych sekulac. *Cri du Peuple* umieścił na czele portret następcy w Tonkinie po Pawle Bert. Nad głową p. Bihourd znajduje się symbol śmierci uświeconej żłowrogo, a rysom śmierci nadano uderzające podobieństwo do p. Juliusza Ferry, byłego prezesa gabinetu. Pod kosą umieszczona jest księga otwarta, a na pierwszej stronie wypisane nazwiska komendanta Riviere, admirała Courbete i innych poległych w Tonkinie obok na otwartej stronie, figuruje nazwisko Pawła Bert, a poniżej czyste miejsce, zaehowane dla tych, którzy nastąpią z kolei

Wojskowe czasopisma włoskie donoszą, że komisya, której minister wojny polecił dać opinię o pomnożeniu artyleryi, projektuje pomnożenie o 24 nowych bateryi po ośm dział, tak, że liczba ogólna bateryi wyniosłaby 144 z 1152 działami. Na utworzenie tych nowych 24 bateryj proponuje komisya użyć natychmiast 3 i pół miliona lir

Gabinet belgijski nie znalazł dotychczas środka w celu załatwienia projektu o osobistym obowiązku służby wojskowej. Frakcyjne posiedzenia konserwatystów, obradujące nad tym projektem, kończą się sporami, wywołują nawet sceny gorszące, a rząd postanowił powstrzymać się od inicjatywy w tej sprawie dopóty, dopóki nie nastąpi zupełne porozumienie pomiędzy stronnictwami z jednej, a z drugiej strony w łonie samych stronnictw, gdzie panują jaskrawe sprzeczności.

Według doniesienia z Londynu, wyjazd p. Staala, posła rosyjskiego, który w tych dniach opuścił Londyn, w celu załatwienia swoich familijnych interesów, nie znajduje się zgoda w żadnym związku z bieżącymi sprawami polityki, i nie powinien być uwa-

żany za pogorszenie się stosunków angielsko-rosyjskich. Z wysokich i upoważnionych do tego sfer angielskich zapewniają, że sytuacya ogólna przedstawia się pomyślnie, i że porozumienie Mocarstw w duchu pokojowym przyjdzie wkrótce do skutku.

Z powodu przybycia do Londynu sir H. D. Wolffa donoszą, że gabinet dopiero po wysłuchaniu jego relacyi o stanie rzeczy w Egipcie, zdecyduje się na środki, które przedstawi Mocarstwom, w celu uregulowania stosunków egipskich.

Do *Politische Corresp.* donoszą z Aleksandryi: Nadzwyczajny pełnomocnik angielski, sir H. D. Wolff, opuszczając Egipt wskutek wezwania z Londynu, oświadczył przy wyjeździe, że ma nadzieję powrócić do Egiptu przed końcem grudnia. Misya jego polega na tem, ażeby wyrównać pewne sprzeczności, istniejące pomiędzy jego zapatrywaniami a zapatrywaniami Muktara baszy. Wszyscy dygnitarze rządu egipskiego żegnali pełnomocnika angielskiego bardzo uroczyście, a prezes gabinetu, Nubar basza, odprowadzał p. Wolffa aż do Aleksandryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) *Neue freie Presse* wypowiada życzenie, aby mowa hr. Andrassyego mogła na siebie zwrócić w Rosyji taką uwagę, na jaką zasługuje, a wtenczas i rozwiązanie kwestyi wschodniej prędzejby nastąpiło, obecne zaś naprężenie stosunków politycznych w całym świecie ustąpiłoby miejsca pokojowej przyszłości.

Wiener. Allg. Zeitung jest zdania, iż powiększenie stałej armii w Niemczech podniesie wojenną jej bitność raczej pod względem jakości aniżeli ilości, i wyraża nadzieję, iż tendencya polityki Niemiec, znajdująca swój wyraz w nowym podziale terytoryalnym, zrozumianą zostanie należycie tak we Francyi jak w Rosyji.

Budapeszt, 27go listopada. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu austriackiej Delegacyi, przy rozprawie nad budżetem Ministerstwa spraw zewnętrznych, w dyskusyi generalnej nikt nie zabierał głosu. Przyjęto jednogłośnie przejście do dyskusyi szczegółowej.

Przy tytule „Zarząd centralny“ konstatuje del. Reichler jednogłośnie wszystkich stronnictw co do zagranicznej polityki Rządu. Mowca wypowiada życzenie, aby p. Minister spraw zagranicznych zechciał skorzystać z obecnej chwili, w której wszystkie stronnictwa w państwie zamianowały taką jednogłośnie, do poczynienia stosownych kroków celem pragmatycznego ustalenia przymierza z Niemcami.

Przy tytule „wydatki na konsulatory“ zaznaczył del. Exner ważność rychłego rozstrzygnięcia sprawy uregulowania Bramy Żelaznej.

P. Minister hr. Kalnoky przyznaje ważność tej sprawy i zapewnia, iż wypełnienie przyjętych obowiązków uważa za rzecz honoru. Poczem przyjęto budżet Ministerstwa spraw zagranicznych jednogłośnie i bez żadnej zmiany.

Przy obradach nad kredytem okupacyjnym del. Moscou podniósł myśl zakładania szkół fachowych; del. Klatica jest zdania, iż prowincye okupowane za wysoko są opodatkowane, przez co rozwój ich jest tamowany; przemawia dalej za wykończeniem kolei dalmatyńskich i powiada, iż znaczna liczba urzędników w prowincyach okupowanych nie posiada języka krajowego.

Deleg. hr. Dubsky zaprzecza przeciążeniu podatkowemu w Bośni jak również wzmiance co do nieznanności krajowego języka u urzędników tamtejszych.

P. Minister Kallay odpowiada, iż zanim urządzone zostaną wyższe zakłady naukowe w Bośni, wypada

koniecznie podnieść tamże ogólny poziom wykształcenia; zaznacza dalej, iż budowa kolei dalmatyńskich posiada dla Bośni drugorzędne tylko znaczenie, i zapewnia, że od każdego nowo zamianować się mającego urzędnika wymagana bywa znajomość języka krajowego lub przynajmniej jednego z języków słowiańskich. Językiem administracyjnym jest wprawdzie język niemiecki, jednakże władze porozumiewają się z ludnością wiejską tak pisemnie jak ustnie w języku krajowym. P. Minister odpiera w końcu zarzuty del. Klatica co do zbyt obciążania podatkami krajów okupowanych.

Referent Dumba oświadcza, że bawiąc w Bośni powziął przekonanie, iż rządy tamtejsze są ludzkie i na wskroś przejęte duchem austriackim.

Kredyt okupacyjny został przyjęty bez zmiany, również pozycya pokrycia i cła.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym postawiono: nadzwyczajny budżet wojskowy i zamknięcia rachunkowe.

Peszt, 27 listopada. Delegacya węgierska przyjęła wczoraj bez rozpraw budżet marynarki, przyjęła do wiadomości zamknięcie rachunkowe i udzieliła absolutoryum.

Peszt, 27 listopada. Komisya budżetowa Delegacyi austriackiej przyjęła bez zmiany wszystkie tytuły nadzwyczajnego budżetu wojskowego, oraz należące do niego kredyty dodatkowe i żądanie rozciągnięcia kredytów dodatkowych z r. 1885 na r. 1886.

Preszburg, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) Tutejsza wielka fabryka dynamitu stoi od wczoraj w płomieniach. Pożar zlokalizowano. Zapasy uratowane. Nikt nie utracił życia.

Berlin, 27 listopada. Parlament wybrał to samo prezydium, które urzędowało w przeszłej sesyi.

Sofia, 27 listopada. (*Telegram Biura Wolffa*). Generalny konsul niemiecki zawiadomił rząd bułgarski, iż otrzymał polecenie rozciągnięcia opieki nad poddanymi rosyjskimi w Bułgarii.

Petersburg, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) W tutejszych decydujących sferach panuje niechęć przeciw zwołaniu kongresu. Kandydaturę ks. Mingrelii popierają tutaj bardzo silnie, natrafiać ma ona jednak na znaczne trudności u innych mocarstw. Spodziewają się przybycia tutaj ks. Dundukowa, celem złożenia sprawozdania o stanie rzeczy w Merwie.

Odessa, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) Gen. Kaulbars ma przybyć tu dzisiaj.

Konstantynopol, 27 listopada. General Kaulbars był na posłuchaniu u sułtana, które trwało trzy kwadransy. Bezpośrednio po audyencyi udał się w podróż do Odessy. Sułtan udzielił gen. Kaulbarsowi wielką wstęgę orderu *Medjidje*.

Dublin, 27 listopada. Na przedwczorajszej nadzwyczajnej radzie najwyższych przedstawicieli władzy, uchwalono podobno surowe zarządzenia przeciw nadużyciom prasy i tym wszystkim, którzy wzywają lub nakłaniają dzierżawców do niepłacenia czynszów dzierżawnych.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

Zwraca się uwagę P. T. czytelników na inserat Piotra Mięczyńskiego, o nafcie krajowej.

Pociągi kolejowe
przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.
od 1 października 1886.
Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg ekspresowy, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

NADESLANE.



Winiarski z Cieszanowa, K. Winiarski z Rymanowa, M. Winiarski z Przemyśla, E. Ehrenfeld z Wiednia, K. Zaleski z Rosyji. Hotel Europejski. Pp. F. Reichardsparg z Łańcuta, J. Damaski z Wiednia, J. Dick z Rosyji, L. Zdanowicz z Słobody Rongurskiej, J. Ulaniecki z Wołostkowa.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 26 listopada 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. 31.40 Węg. akcyz. kredyt. 305.—, Akcyz. anglo-aust. 117.—, Akcyz. banku Union 225.—, Akcyz. kolei Karola Ludwika 197.—, Akcyz. kolei północnej 240 50, Akcyz. kolei południowej 107 60, Akcyz. kolei Alfred 189 50, Akcyz. kolei Elżbiety 251 80, Akcyz. kolei Lwowski - Czerniowieckiej 236 25, Akcyz. kolei węg. północno-wschodniej 173 50, Wiedeńskie losy 124.75, Akcyz. kolei Rudolfa —, Akcyz. kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50 Losy za

gulacyi Cisy 125.—, Losy tureckie —, Węgierska renta 104 80, Akcyz. związkowego banku 112 80, Akcyz. banku obrotowego —, Akcyz. kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.19 35, Węgierskie losy 123 50, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyz. tytoniowe —, Akcyz. Banku dla krajów koronnych 249.50. — Usposobienie mocne

Wiedeń, 26 listopada 1886, godzina 5 minut 40. Akcyz. kredytowa 293 70 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 197.50, Południowa —, Renta papierowa 84.05, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank następczyni, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.96.—, Rubel papierowy —, Usposobienie —

Wiedeń, 27 listopada 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcyz. kredytowe 293 10, Anglo-Austr. 116 75 Unionbank 224.— Kolej Karola Ludwika 197.— Południowa 108 25, Renta

papierowa — 5%, Galic. hip. listy zastawne 103 70 Galic. oblig. indemn. — do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 97.25, 2 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 50, Napoleondor 9.95.— Rubel papierowy —, Usposobienie słabe

Telegramy zbożowe z dnia 26 listopada

1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł, żyto — do — zł, jęczmień — do — zł, kukurudza — do — zł, owies — do —; okowita per 10.000 litr procent 25.— do 25.25 zł. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, spirytus — kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień-wrzesień 8 84, do 8 86 z Berlin: Pszenica żółta (list-grud.) 154 — do — żyto — m. spirytus 36.80, rzepakowy olej —, Paryż: mąka 51 kilogr. 51.60 olej fr. rzepakowy — fr. spirytus — fr.

Bank lwowski Izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 26 listopada 1886.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'waluta austr.'. Contains sections for '1. Akcyz. za sztukę', '2. Listy zastawne', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy', and '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. w dnia 25 listopada 1886.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'waluta austr.'. Contains sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', and '3. Akcyz.'.

4. Listy zastawne losowane.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'waluta austr.'. Contains sections for '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa' and '6. Losy'.

Izba handlowa i przemysłowa. Lwów dnia 26 listopada 1886.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'waluta austr.'. Contains sections for '7. Wskazy' and '8. Monety'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkurs.

L. 1808 (8497 1-3) C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie ogłasza niniejszym konkursem celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich: 1) w Sędziszowie przy szkole trzyklasowej z płacą 450 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. 2) w Brzostku przy czteroklasowej szkole z płacą 300 zł. 3) w Siedliskach przy jednoklasowej szkole z płacą 300 zł. — do płacy tej wliczony jest dochód z gruntu w kwocie 14 zł. 4) w Małej przy jednoklasowej szkole z płacą 300 zł. 5) w Grudnej dolnej przy jednoklasowej szkole z płacą 300 zł. 6) w Ociece przy jednoklasowej szkole z płacą 300 zł. — do płacy tej wliczony jest dochód z gruntu w kwocie 4 zł. 7) w Bobrowie przy szkole filialnej z płacą 250 zł. Przy szkołach 3, 4, 5, 6, 7 wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania przysługują ad 1 i 3 Radzie szkolnej miejscowej wraz z obszarem dworskim ad 2, 4, 5, 6, 7 Radzie szkolnej miejscowej. Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych Władz przełożonych najpóźniej do 1 lutego 1887 do c. k. Rady szkolnej okręgowej. Pilzno, 23 listopada 1886. L. 2912 (8503 1-3) Celem obsadzenia opróżnionej posady sędziowskiej powiatowej przy sądzie powiatowym w Przeworsku lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do dnia 13 grudnia 1886. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w po-

wyzszym terminie do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie. Rzeszów, 23 listopada 1886.

L. 32481 (8490 1-3) Konkurs na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Mszanie dolnej powiatu Limanowskiego za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 300 zł. z płacą roczną: 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 „ dodatku na ekspedytora 200 „ i ryczałtu 500 „ za codziennej jazdy do pociągów kolei żelaznej tamże. Podania należy wnieść najpóźniej do 22 grudnia w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. Lwów, 23 listopada 1886. L. 624 (8514 1-3) Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w gimnazjach, a mianowicie: 1) na jedną posadę nauczyciela w c. k. gimnazjum Samborskie do nauki filologii klasycznej w całym gimnazjum; 2) na jedną posadę nauczyciela w c. k. gimnazjum Przemyślan do nauki języka rosyjskiego jako przedmiotu głównego w połączeniu z filologią klasyczną na niższe gimnazjum. Do posad tych przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873. Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcji do Prezydium c. k. Rady szkol. kraj. najpóźniej do 31 grudnia 1886. Z c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, 13 listopada 1886.

Upadłości.

L. 34173 (8520 1-3) Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Jonasza Erlicha, iż na wniosek tegoż do rozprawy i powzięcia uchwały wierzycieli względem proponowanej ugody, celem zniesienia konkursu do majątku tegoż otworzonego — ewentualnie zaś, gdyby ugoda do skutku nie przyszła, celem dodatkowej likwidacji zgłoszonej po terminie likwidacyjnym przez Alojzego Kunschke wierzycielności 280 zł. 45 ct w. a. — wyznaczyłem termin na dzień 9 grudnia 1886 godzinę 11 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego. Lwów, 22 listopada 1886. C. k. Rada sądu krajowego jako komisarz konkursowy. L. 80 (8501 1-3) Komisarz konkursowy w postępowaniu konkursowym do majątku Józefa Marguliesia podaje do wiadomości, że przedłożony projekt rozdziału majątku konkursowego, wierzyciele w biurze komisarza konkursowego lub u zarządcy masy adw. dr. Eliasza Goldhammera przejrzeć i odpisać mogą. Do wniesienia zarzutów przeciw projektowi rozdziału, naznaczony został termin do dnia 5 grudnia 1886, zaś do rozprawy na wniesienie się mającej zarzuty i do stanowczego ustalenia rozdziału, termin na dzień 17 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie w biurze komisarza konkursowego. Na ten termin wierzyciele konkursowi zarazem i w celu powzięcia uchwały względem wysokości honorarium zarządcy masy. Tarnów, 15 listopada 1886.

Licytacje.

L. 6176 (8494 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 18 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 72 w Zaborowie położonej deklarowanych spadkobierców s. p. Wojciecha Moskwy własnej, a wykazem hipotecyjnym l. 212 objętej na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Siutowej w kwocie 266 złr. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania 2737 złr. Wadyum 273 złr. 70 ct. Reszta warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można. Strzyżów, 30 października 1886. Ч 6107 (8360 2-3) Въ справкѣ экзекуціи общаго рѣлично кредитоваго Завѣдана противъ Якова Мацковскаго о 9 раткѣ пожничковухъ по 18 зар 89 кр. погодачицъ зъ пожничковой кроты 250 зар. одведе са къ тѣмъ шдмъ сѣдкѣ всегда о 10 годникъ рано въ двахъ 23 гудна 1886 и 28 сѣчна 1887 покыше цѣны шацунковой, а два 25 лютого 1887 такоже понижше тонжъ цѣнкы, примѣсоча лиценція полоненціи реальности подъ ч. 157 въ Ласковцахъ Якова Мацковскаго ведла выказъ гип. 519 власной. Цѣна выкланчна выноситъ 500 зар. а вадимъ 50 зар. Рѣшта варникѣвъ лиценціиныхъ и вытатъ тав. можна переглядати въ тѣмъ регистрарѣкѣ. Крѣаторомъ невѣдомыхъ вкрителкѣкъ гипотечной оустановлено Константово Бѣдзандовъ зъ Бѣдзандова. Бѣдзандовъ, два 26 вересня 1886.

Ч. 5956. (8359 2—3)

В справке исполнительной общего рольнично кредитного Заведения против Федьки Коралы о 14 ратъ пожитковъ по 15 зар. 12 кр. похладачихъ зъ пожитковой квоты 200 зар зъ пр. бѣжде са въ тѣтѣйшомъ сѣдѣ, всегда о 10 годникъ рано въ двахъ 17 грдана 1886 и 21 сѣчна 1887 пониже цѣни шацнковой, а два 18 лютого 1887 также пониже тоижъ цѣни шацнковой примѣсова лиценція реальности подъ ч. 61 въ Могилянниці, ведала выказъ гип. ч. 74, Федька Корала власной.

Цѣна выкачнча вносите 400 зар. а вадіюмъ 40 зар.

Решта варннкѣвъ лиценціи и витахъ табларний можна перегланѣти въ тѣтѣйшой регистратурѣ.

Кураторомъ невѣдомихъ вкрителѣвъ ипотечнихъ устанавлено Константого Бѣдавского зъ Бѣданова.

Ц. к. сѣдъ повѣтвой.

Бѣдановѣ, два 26 вересна 1886.

Ч. 5957. (8361 2—3)

В справке исполнительной общего рольнично кредитного Заведения противъ Максимови Коухты о 12 р. пожитковихъ по 22 зар. 71 кр. и решти капиталъ 112 зар. 96 кр. погодачихъ съ пожитковой квоты 300 зар. бѣжде са въ тѣтѣйшомъ сѣдѣ всегда о 10 годникъ рано въ двахъ 17 грдана 1886 и 21 сѣчна 1887 пониже цѣни шацнковой примѣсова лиценція реальности подъ ч. 220 въ Ласковцахъ ведала выказъ гип. ч. 546 Максима Коухта власной.

Цѣна выкачнча вносите 600 зар. а вадіюмъ 60 зар.

Решта варннкѣвъ лиценціи и витахъ табларний можна перегланѣти въ тѣтѣйшой регистратурѣ.

Кураторомъ невѣдомихъ вкрителѣвъ ипотечнихъ устанавлено Константого Бѣдавского зъ Бѣданова.

Бѣдановѣ, 26 вересна 1886.

Ч. 6106. (8362 2—3)

В справке исполнительной общего рольнично кредитного Заведения противъ Гринкови Заставномъ о 12 ратъ пожитковихъ по 15 зар. 12 кр. и решти капиталъ 25 зар. 63 кр. погодачихъ съ пожитковой квоты 200 зар. бѣжде са въ тѣтѣйшомъ сѣдѣ всегда о 10 годникъ рано въ двахъ 23 грдана 1886 и 28 сѣчна 1887 пониже цѣни шацнковой, а два 25 лютого 1887, также пониже цѣни, примѣсова лиценція реальности подъ ч. 286 въ Ласковцахъ ведала выказъ гип. ч. 417 Гринька Заставного власной.

Цѣна выкачнча вносите 400 зар. а вадіюмъ 40 зар.

Решта варннкѣвъ лиценціи и витахъ табларний можна перегланѣти въ тѣтѣйшой регистратурѣ.

Кураторомъ невѣдомихъ вкрителѣвъ ипотечнихъ устанавлено Константого Бѣдавского зъ Бѣданова.

Ц. к. сѣдъ повѣтвой.

Бѣдановѣ, два 26 вересна 1886.

Ч. 5959. (8363 2—3)

В справке исполнительной общего рольнично кредитного Заведения противъ Павловни Иамной о 18 ратъ пожитковихъ по 15 зар. 12 кр. и одной рати на 12 зар. 43 кр. погодачихъ зъ пожитковой квоты 200 зар. бѣжде са въ тѣтѣйшомъ сѣдѣ всегда о 10 годникъ рано въ двахъ 17 грдана 1886, 21 сѣчна 1887 пониже цѣни шацнковой, а два 18 лютого 1887 также пониже цѣни, лиценція реальности подъ ч. 24 въ Романовцѣ ведала выказъ гип. ч. 156 Павла Иамного власной.

Цѣна выкачнча вносите 400 зар. а вадіюмъ 40 зар.

Решта варннкѣвъ лиценціи и витахъ табларний можна перегланѣти въ тѣтѣйшой регистратурѣ.

Кураторомъ невѣдомихъ вкрителѣвъ ипотечнихъ устанавлено Константого Бѣдавского зъ Бѣданова.

Бѣдановѣ, 26 вересна 1886.

Ч. 6021. (8364 2—3)

В справке исполнительной общего рольнично кредитного Заведения противъ Тацки зъ Досакѣвъ Коралы, о 15 ратъ пожитковихъ по 15 зар. 12 кр. и двѣ ратѣ по 12 зар. 43 кр. погодачихъ зъ пожитковой квоты 400 зар. бѣжде са въ тѣтѣйшомъ сѣдѣ, всегда о 10 годникъ рано, въ двахъ 23 грдана 1886 и 28 сѣчна 1887 пониже цѣни шацнковой, а два 25 лютого 1887 также пониже тоижъ цѣни, примѣсова лиценція реальности подъ ч. 236 въ Романовцѣ ведала выказъ гип. ч. 239 Тацки Коралы власной.

Цѣна выкачнча вносите 800 зар. а вадіюмъ 80 зар.

Решта варннкѣвъ лиценціи и витахъ табларний можна перегланѣти въ тѣтѣйшой регистратурѣ.

Кураторомъ невѣдомихъ вкрителѣвъ гип. устанавлено Константого Бѣдавского зъ Бѣданова.

Ц. к. сѣдъ повѣтвой.

Бѣдановѣ, два 26 вересна 1886.

Ч. 16842. (8452 2—3)

Ц. к. сѣдъ повѣтвой гор. делег. секція II во Львовѣ росписѣ въ цѣли заспокоена квоты 116 зар. а в. съ при. на рѣчь общего рольнично кредитного Заведения для Галичины и Бѣсковини лиценцію реальности выказомъ ипот. ч. 9 громады катастр. Звонска обнатою до Онуфрія Гургаала належачою, на день 20 сѣчна 1887 о годникъ 10 рано въ салн росправѣ зданшого сѣд.

Цѣна выкачнча 1085 зар.

Вадіюмъ 50 зар. 43 кр. а. в.

На термини томъ реальность тла ироданю бѣде за мѣсннедѣ цѣни и ннше

Банжшій оуслѣва и витахъ табларний перемотрити можна въ тѣсѣд. регистратурѣ.

Львѣ, 16 жовтна 1886.

Л. 2965 (8102 3—3)

С. к. сѣдъ повіатовый зъ Заблѣтовіе оглаша в справе с. к. прпзв. закладу кред влѣсѣ. ве Львовіе прѣтив Онуфрему Федарукуи пто 24 рат по 6 зар. зпн. прпзумовѣ лпцтацѣ реалносі длузнпка в Заблѣтовіе повіату Снатпн под л. 1 ціаѣ табларного не становіацѣ на 200 зар. озсачованѣ, на днѣхъ 31 стпчѣня 28 лютого і 30 марѣа 1887, в сѣдпѣ о годз. 10 прѣдпоѣ. одбѣ сѣ маѣацѣ, а то на прѣвпшпхъ двѣхъ термпнахъ за ценѣ озсачованѣ, на трѣцпмъ такѣ нпзѣ ценѣ.

Акт описанп, озсачованп і блпзше варункп в регпстратурѣ тус. до прѣзѣрѣнпѣ.

Вадпум 20 зар.

Заблѣтовѣ, 4 маѣа 1886.

Л. 6834 (8450 2—3)

С. к. Сѣдъ повіатовый в Впелпцѣе за впаданпѣ, же в целу заспокоенпѣ впрпзптелносі касы спѣроѣѣ в Впелпцѣе в квочіе 258 зар. 47 ѣт. в днѣ 22 гуднпѣа 1886 в сѣдпѣ о годзпнѣ 9 рано, реалносі под л. 60 і поѣова реалносі под л. 59 в Клѣснѣе обіе разѣмъ луб особно прѣз публпчнѣ лпцтацѣ реалносі прѣдѣ.

Цѣна впоѣланпѣ вноспѣ 2074 зар. 88 1/2 ѣт.

Закладъ 207 зар. 48 ѣт.

Впчпѣгъ гипотѣчнѣ, акт озсачовнѣ і рѣзтѣ варункѣвъ лпцтацѣ прѣзлѣднѣ вѣлно в регпстратурѣ сѣду.

О темъ за впаданпѣ сѣдъ ітересованѣхъ тѣхъ, ктѣрпмъ рѣзолуцпѣ лпцтацпѣа до рѣзѣнѣ бѣ не мѣглѣ, луб ктѣрпзпѣ по днѣ 30 лпстѣпада 1885 до гипотѣкп вѣзлп до рѣк куратора Францпска Бптмарѣа в Впелпцѣе.

С. к. сѣдъ повіатовый.

Впелпцка, 30 паѣзпѣрнпѣа 1886.

Л. 5418. (8416 2—3)

В тѣтѣспѣ с. к. Сѣдпѣ повіатовомъ одбѣдпѣ сѣ на прѣбѣ Теодора Урпчпѣго целѣмъ заспокоенпѣ впрпзптелносі 200 зар. а. в. зпн. публпчнѣа прѣдѣа реалносі лк. 40 в Стпнавпѣ вѣзнѣ поѣоженѣ, ціаѣа табларного не становіацѣ спадкѣберѣв Сѣнпѣ Урпчпѣго т. ј. Марпѣ Кусытк, Павѣа Поѣлпнѣ і Ныкоѣ Урпчпѣхъ влѣснѣ, в трѣчѣ термпнахъ т. ј. 23 гуднпѣа 1886, 25 стпчѣнпѣ і 24 лютого 1887 кѣдпмъ разѣмъ о годзпнѣ 10 прѣд поѣднѣемъ под настѣпѣацѣмъ варункѣмъ:

Цѣнѣ впоѣланпѣа станѣвпѣ квѣта 468 зар. а. в.

Закладъ 46 зар. 80 ѣт. а. в.

На прѣвпшпхъ двѣхъ термпнахъ реалносі та тплкѣ за луб вѣзнѣ ценѣ озсачованѣ, на трѣцпмъ термпнѣ такѣ і нпзѣ ценѣ озсачованѣ напѣвѣѣ офпѣруѣѣмѣ прѣдѣанѣа останпѣ.

Рѣзтѣ варункѣвъ, прѣтѣколѣ застанпѣчѣго описанпѣ і озсачованпѣ прѣзѣрѣѣ мѣжна в регпстратурѣ сѣдоѣ.

С. к. сѣдъ повіатовый.

Скоѣ, 20 врѣснпѣа 1886.

Л. 5060. (8476 2—3)

С. к. сѣдъ повіатовый в Залѣсзѣчкѣхъ за впаданпѣ, же целѣмъ заспокоенпѣ впрпзптелносі в квочіе 1600 зар. а. в. зпн., одбѣдпѣ сѣ в тѣтѣспѣ публпчнѣа прѣдѣа реалносі под лк. 122, в Залѣсзѣчкѣхъ поѣоженѣ, вѣдѣ Доѣ. Том. VI. паг. 22 в 1 хаѣр., длузнпкѣв Срула Хѣрсѣа, 2га імпіон Венкарта і Жопнѣ Венкарта влѣснѣ, тус. прѣтѣколѣмъ озсачованпѣа зъ днѣ 29 стпчѣнпѣа 1879 л. 933 блпзѣ описанѣ і на 2855 зар. 50 ѣт. а. в., на рѣчѣ вѣзнпѣвоѣ гмпнѣ

евангелпчѣкѣ в Залѣсзѣчкѣхъ под настѣпѣацѣмъ варункѣмъ:

1) Лпцтацпѣа та одбѣдпѣ сѣ в двѣхъ термпнахъ, т. ј. днѣ 31 гуднпѣа 1886 і днѣ 31 стпчѣнпѣа 1887 о годзпнѣ 9 рано, на ктѣрпхъ тплкѣ за луб вѣзнѣ ценѣ озсачованѣ прѣдѣанѣа бѣ мѣжѣ.

2) Цѣна озсачованпѣа вноспѣ 2855 зар. 50 ѣт. а. в.

3) Вадпумъ 285 зар. 55 ѣт. а. в.

4) Гдѣ вѣ рѣчѣа реалносі на тѣхъ термпнахъ в поданѣ прѣдѣанѣа бѣ не мѣглѣ, прѣто целѣмъ оѣоженпѣа улѣвпѣацѣмъ варункѣвъ лпцтацпѣнѣхъ, вѣзнѣацѣа сѣ термпнѣ на днѣ 10 лютого 1887 о годзпнѣ 10 рано.

5) Кураторѣмъ невпѣдомпѣхъ впрпзпѣцпѣ-лпѣ устанавпѣа сѣ адвокатѣа др. Сѣрѣнзлѣа в Залѣсзѣчкѣхъ.

6) Актѣ озсачованпѣа, вѣказъ гипотѣчнѣ і блпзше варункп лпцтацпѣнѣ прѣзѣрѣѣ мѣжна в тус. регпстратурѣ.

С. к. сѣдъ повіатовый.

Залѣсзѣчкѣ, 8 лпѣа 1886.

Л. 5360 (8472 2—3)

В тѣтѣспѣ сѣдпѣ одбѣдпѣ сѣ о годзпнѣ 10 рано днѣ 19 стпчѣнпѣа 1887 понпзѣ ценѣ озсачованѣ под улѣвпѣацѣмъ варункѣмъ лпцтацпѣа реалносі лк. 8 субр. 71 вѣдлѣгъ вѣказѣа гипотѣчнѣго 241 гмпнѣа Јанѣнѣка обѣтѣ вѣсѣла Уѣрпнѣвѣ влѣснѣа на рѣчѣа Закладѣа кредпт. влѣсѣ. в лпквпѣдѣ-ѣпѣ ве Львовіе пто 140 зар. 64 ѣт. з пн.

Цѣна впоѣланпѣа 350 зар. вадпумъ 20 зар.

Рѣзтѣ варункѣвъ і вѣчпѣгъ табларнѣа вѣлно прѣзѣрѣѣ в тус. регпстратурѣ.

С. к. сѣдъ повіатовый

Рѣзнѣтовѣ, 7 лпстѣпада 1886.

Л. 8209 (8473 2—3)

Цѣлѣмъ вѣдѣоѣвпѣа впрпзпѣтелносі Фердпѣанѣа Петрпѣнскпѣго 39 зар. 40 ѣт. ва. з пн розпспѣ сѣ прпзумовѣа прѣдѣа прѣтѣговѣа поспадѣоспѣа влѣснѣанскпѣа обѣтѣа вѣказѣа гип. л. 342 склѣдѣацѣ сѣ зъ парѣл гуднѣовпѣхъ л. 4107, 4108, в Потплпчѣа повпѣчпѣ Равскпѣмъ поѣоженѣа длузнпчкѣа Марпѣ Клебан влѣснѣхъ в днѣхъ 14 гуднпѣа 1886, днѣ 10 стпчѣнпѣа 1886, кѣдпмъ разѣмъ о годзпнѣ 3 по поѣднѣамъ на 2 прѣвпшпхъ термпнахъ тплкѣ за луб вѣзнѣ ценѣ озсачованѣ на 3імъ за не нпзѣ сумпѣ впрпзпѣтелносі за гипотѣкованѣхъ а гдѣ вѣ прѣдѣа под темп варункѣмъ до skutku не прпзшлѣа устанавпѣа сѣ термпнѣ до оѣоженпѣа улѣвпѣацѣмъ варункѣвъ на днѣ 7 лютого 1887 о годзпнѣ 5 по поѣднѣамъ.

Цѣна озсачованпѣа 70 зар.

Вадпумъ 7 зар. дѣа впрпзпѣцпѣлѣа нпзнѣанѣхъ устанавпѣа і нпѣобѣч. останпѣа кураторѣмъ п. Влѣдѣславъ Гѣрка в Равѣ.

Рѣзтѣ варункѣвъ і вѣчпѣгъ табларнѣа мѣжна прѣзѣрѣѣ в регпстратурѣ.

С. к. сѣдъ повіатовый

Равѣа руска, 30 врѣснпѣа 1886.

Л. 11081. (8475 2—3)

Днѣ 21 стпчѣнпѣа і днѣ 25 лютого 1887 о годзпнѣ 10 рано одбѣдпѣ сѣ в тѣтѣспѣ сѣдпѣ лпцтацпѣа реалносі под л. 226/239 в Тпсмпѣнпѣа поѣоженѣа вѣдѣа дом. II. п. 263 н. 3 хаѣр., Самѣла Вѣѣкѣра влѣснѣа, на заспокоенпѣа впрпзпѣтелносі Бенѣампѣа Антлѣра в квочіе 93 зар. зпн.

Цѣна впоѣланпѣа 50 зар.

Вадпумъ 5 зар.

На поѣвпшпхъ термпнахъ реалносі помпѣнпѣа тплкѣ поѣвпзѣа луб за ценѣ впоѣланпѣа прѣдѣанѣа останпѣа.

Рѣзтѣ варункѣвъ, вѣчпѣгъ табларнѣа і акт озсачованпѣа прѣзлѣднѣа мѣжна в тусѣдоѣа регпстратурѣ.

Дѣа нпзнѣанѣхъ впрпзпѣцпѣлѣа гипотѣчнѣхъ устанавпѣа сѣ кураторѣмъ п. Теѣфлѣа Вптѣславскпѣго зъ Тпсмпѣнпѣа.

Врѣзпѣа нпѣудѣлѣа прѣдѣацѣа на поѣвпшпхъ термпнахъ, вѣзнѣацѣа сѣ до прѣслѣханпѣа впрпзпѣцпѣлѣа гипот. термпнѣа на 25 лютого 1887 о годзпнѣ 3 по поѣднѣамъ.

С. к. сѣдъ повіатовый.

Тпсмпѣнпѣа, 10 паѣзпѣрнпѣа 1886.

Л. 3950. (8417 3—3)

В тѣтѣспѣ сѣдпѣ одбѣдпѣ сѣ о годзпнѣ 10 рано в днѣхъ 20 гуднпѣа 1886 і 31 стпчѣнпѣа 1887 поѣвпзѣа ценѣ озсачованѣ, за днѣ 7 марѣа 1887 наѣтѣ понпзѣа такѣа, лпцтацпѣа реалносі л. 24 вѣдлѣгъ вѣк. гип. 24 кспѣгп гуднѣовпѣа дѣа гмпнѣа Вѣла стрѣзка, Јана Зѣчѣовскпѣго влѣснѣа, на рѣчѣа Галпѣцпѣнскпѣго Закладѣа кредптѣовѣа зпѣмскпѣго в Краковіе пто 5 рат по 18 зар. і ѣднѣа ратѣ 15 зар.

Цѣна впоѣланпѣа 1100 зар.

Вадпумъ 110 зар. а. в.

Рѣзтѣ варункѣвъ, акт озсачованпѣа і вѣчпѣгъ табларнѣа, вѣлно прѣзѣрѣѣ в тѣтѣспѣа регпстратурѣ.

С. к. сѣдъ повіатовый.

Вѣнпѣчѣ, 9 сѣрпнпѣа 1886.

Л. 3979. (8418 3—3)

В тѣтѣспѣ сѣдпѣ одбѣдпѣ сѣ о годзпнѣ 10 рано в днѣхъ 30 гуднпѣа 1886 і 31 стпчѣнпѣа 1887 р. поѣвпзѣа ценѣ озсачованѣ, за днѣ 7 марѣа 1887 р. наѣтѣ понпзѣа такѣа, лпцтацпѣа реалносі л. 8 вѣдлѣгъ вѣказѣа гипотѣчнѣго 8 кспѣгп гуднѣовпѣа дѣа гмпнѣа Вѣла стрѣзка Јана Ма-шлѣанкѣа влѣснѣа, на рѣчѣа Галпѣцпѣнскпѣго Закладѣа кредптѣовѣа зпѣмскпѣго в Краковіе пто 6 рат по 17 зар. 50 ѣт.

Цѣна впоѣланпѣа 900 зар.

Вадпумъ 90 зар.

Рѣзтѣ варункѣвъ, акт озсачованпѣа і вѣчпѣгъ табларнѣа вѣлно прѣзѣрѣѣ в тѣтѣспѣа сѣдоѣа регпстратурѣ.

С. к. сѣдъ повіатовый.

Вѣнпѣчѣ, 9 сѣрпнпѣа 1886.

Л. 4069. (8419 3—3)

В тѣтѣспѣ сѣдпѣ одбѣдпѣ сѣ о годзпнѣ 10 рано в днѣхъ 20 гуднпѣа 1886 і 21 лютого 1887 поѣвпзѣа ценѣ озсачованѣ, за днѣ 28 марѣа 1887 наѣтѣ понпзѣа такѣа, лпцтацпѣа реалносі л. 56 вѣдлѣгъ вѣк. гип. 56 кспѣгп гуднѣовпѣа дѣа гмпнѣа Вѣсолѣвѣ, Зофпѣ зъ Спкорѣв Мпгдѣлаѣвѣа влѣснѣа, на рѣчѣа галпѣцпѣнскпѣго Закладѣа кредптѣовѣа зпѣмскпѣго в Краковіе пто 6 рат по 20 зар. і ѣднѣа ратѣ 40 ѣт.

Цѣна впоѣланпѣа 1100 зар.

Вадпумъ 110 зар. а. в.

Рѣзтѣ варункѣвъ, акт озсачованпѣа і вѣчпѣгъ табларнѣа, вѣлно прѣзѣрѣѣ в тѣтѣспѣа регпстратурѣ.

Вѣнпѣчѣ, 19 сѣрпнпѣа 1886.

Л. 3981. (8449 3—3)

В тѣтѣспѣ сѣдпѣ одбѣдпѣ сѣ о годзпнѣ 10 рано в днѣхъ 20 гуднпѣа 1886 і 7 лютого 1887 поѣвпзѣа ценѣ озсачованѣ, за днѣ 28 марѣа 1887 наѣтѣ понпзѣа такѣа, лпцтацпѣа реалносі л. 53, вѣдлѣгъ вѣк. гип. 53 кспѣгп гуднѣовпѣа дѣа гмпнѣа Палѣснѣа, Кунегундѣа зъ Чѣкаѣов Салѣвѣа влѣснѣа, на рѣчѣа Галпѣцпѣнскпѣго Закладѣа кредптѣовѣа зпѣмскпѣго в Краковіе пто 7 рат по 7 зар. 50 ѣт. і квѣта 1 зар. 21 ѣт. а. в.

Цѣна впоѣланпѣа 400 зар.

Вадпумъ 40 зар. а. в.

Рѣзтѣ варункѣвъ, акт озсачованпѣа і вѣчпѣгъ табларнѣа, вѣлно прѣзѣрѣѣ в тѣтѣспѣа регпстратурѣ.

С. к. сѣдъ повіатовый.

Вѣнпѣчѣ, 9 сѣрпнпѣа 1886.

</

L. 39527

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina na czas od 1 stycznia 1887 do 31 grudnia 1889 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tego zastrzeżenia odbędzie się publiczna licytacja według następującego przeglądu.

Liczba porządk.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania odbędzie się				w
				złr.	ct.	dnia	o godzinie	
1	Horodenka z 30 miejscowościami	mięso	dla Horodenki II klasa dla miejsc III. klasa	7057	—	9 grud. 86.	8 do 12 przed poł.	C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Kołomyjach
2	Skała z 8 miejscowościami	wino	taryfa C. ustawy z 18/5 1875	91	86	"	2 do 5 po południu	
3	Tłuste z 14 miejscowościami	"	"	72	—	"	"	
4	Zabłotów z Demyczem.	"	"	105	—	"	"	

Jako wadium składa się 10proc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone we wadium należy najdalej do dnia poprzedzającego ustną licytację do 2 godziny po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu wnieść. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu, jakoteż w kancelarii dotyczącego c. k. nadzoru straży skarbowej, w której każdy mający chęć licytowania wglądać może, zaś bliższe warunki licytacji mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu przejrane.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu

Kołomyja, dnia 22 listopada 1886.

L. 39527

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wyrebu mięsa i rzezi bydła w okręgu dzierżawnym Horodenka, z 30 miejscowościami na czas od 1 stycznia 1887 do 31 grudnia 1889 z zastrzeżeniem wypowiedzenia lub bez takowego odbędzie się w dniu 9 grudnia 1886 od godziny 8 do 12 przed południem w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu publiczna licytacja.

Cena wywołania 7057 złr. wa.

Bliższe warunki są zawarte w ogłoszeniu pierwszej licytacji z dnia 5 września 1886 l. 30239 pomieszczonej w nr. 218 „Gazety Lwowskiej“.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu

Kołomyja, dnia 22 listopada 1886.

L. 53698

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji firm S. Reicha et Comp. w kwocie 14055 z przyn. odbędzie się dnia 10 stycznia 1887, i dnia 10 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Rosche Halber wedle pozycy 1 i 2 karty B. wykazu hipot. l. 729 należącej realności pod l. 794^{1/2} we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 44750 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 4475 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w rejestraturze sądowej przejrzyć lub opisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którymby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 lipca 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którzyby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Wüllersdorf kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Feiles już ts. uchwałą z 9 lutego 1884 l. 1741 mianowany został. Ewentualnie termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczamy na dzień 11 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze 9 tut. sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 listopada 1886.

L. 16548

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 złr. wa. z pn. na rzecz Samuela Beigla po strąceniu zapłaconej już kwoty 100 złr. wa. odbędzie się dnia 15 grudnia 1886 o godz. 10 rano w biurze nr. 14 ponowna egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nr. 468 w Tarnopolu położonej niestanowiącej ciała tabularnego dłużniczkę Sary Ley Feigenbaum własnej.

Cena wywołania poniżej której powyższa połowa realności sprzedana będzie najwięcej ofiarującemu wynosi kwotę 583 złr. 97 ct. wa. a wadium 29 złr. 20 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzyć można w rejestraturze sądu.

Dla wierzycieli którzy po rozpisaniu tej licytacji uzyskają prawo zastawu na powyższej połowie realności, lub którymby niniejsza uchwała pozwalająca licytację niemogła być doręczona z jakiegokolwiek powodu ustanowiono kuratora ad actum p. adw. dra Sternklara a tegoż zastępcą p. adw. dra Mautla.

Tarnopol, 30 września 1886.

L. 7183.

W tut. Sądzie odbędzie się o 10 godzinie w dniach 29 listopada i 23 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 stycznia 1887 także poniżej takowej licytacja nietabularnej realności l. 201 w Hozowie Mendla Ehrmana własnej na rzecz Lwowskiego Zakładu kredytowego

(8496 2—3)

także poniżej ceny szacunkowej w ogóle za jakąkolwiek cenę.

Wadium 1218 złr.

Bliższe warunki przejrzyć można w rejestraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 15 marca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono uchwałą z dnia 17 kwietnia 1886, l. 3407 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr. Horowitza, a adw. dr. Blaustejna tegoż zastępcą.

Tarnopol 6 listopada 1886.

L. 5284

(8459 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem wydobycia sumy 250 złr. wa. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 37 i 48 w Wojkowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Antoniego Czajki własnej w dwóch terminach a to dnia 15 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na tych dwóch terminach realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane będą.

Gdyby i na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przysłała celem ułożenia lepszych warunków termin na dzień 19 stycznia 1887 wyznaczony zostaje.

Cena wywołania jest 1030 złr.

Wadium wynosi 103 złr.

Bliższe warunki są do przejrzenia w tutejszosaudowej rejestraturze.

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1886.

L. 7764

(8462 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 34366 złr. 21 ct. z 5proc. odsetkami od 1 lipca 1877 i imieni przynależności, dozwoloną została przymusowa publiczna licytacja dóbr Szklary z przyległościami Kolanówka i Helenów wykazem hip. l. 224 objętych, a Kajetana Junoszy Załuskiego własnych.

Licytacja odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 30 w dniu 26 stycznia 1887 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 40000 złr. wa. niżej której na tym terminie dobra te sprzedane być nie mogą.

Wadium wynosi 4000 złr. wa. w gotówce lub papierach wartościowych.

Resztę warunków wolno przejrzyć w tutejszej rejestraturze jak niemniej wyciąg tabularny

O rozpisaniu tej licytacji zawiadamia się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych, do własnych rąk zaś niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Józefa Załuskiego, tudzież tych wierzycieli, którymby niniejsza lub którakolwiek późniejsza uchwała na czas albo weale doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu 15 sierpnia 1886 jako dzień wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedaż się mających dobrach nabyli, niniejszym edyktem i do rąk ustanowionego już kuratora, adw. dra Alojzego Rybickiego z substytucją adw. dra Fechtlegena w Rzeszowie

Rzeszów, 4 listopada 1886.

L. 15279

(8465 3—3)

W dniach 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 115 w Książu położonej, wyk. hip. 151, 335, 340, 341, 356, i 403, tejeż gminy objętej, dłużników Iwana Fedyszyna wyk. hip. 151, Eliasza Turtiaka 335, Jakima Batiukiewicza 340, Semka Szuweru 341, Oryszki Macega 356, i Antoniego Gołębińskiego i Piotra Marusina 403 własnej, z wszystkimi do tej realności należącymi gruntami i innymi przynależnościami, na zaspokojenie zaległych zakładówi kredytowemu włościańskiemu w likwidacji we Lwowie 18 rat pożyczkowych po 3 złr. i jednej raty 3 złr. 27 ct. wa. z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 450 złr. wa. Wadium 45 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej rejestraturze.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg.

Złoczów, dnia 25 października 1886.

L. 13476

(8467 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensji Wysockiego skarbu w kwocie 100 złr. wa. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 83 w Jagielnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Józefa Dolinera własnej i wyznacza w tym celu trzy terminy na dzień 10 lutego, 15 marca i 14 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem z tem, że realność rzezoną dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 1000 złr. jednakże nie niżej sumy, wszelkie prawem zastawu ubezpieczone wierzycieli pokrywającej sprzedaną zostanie, gdyby i taka sprzedaż do skutku nie przysłała, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 maja 1887 o godzinie 9 rano po czym rzeczona realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 100 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Czaczkowski.

Protokoły zastawnego opisanie i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacji przejrzyć można w rejestraturze.

Czortków, 2 listopada 1886.

L. 13901.

(8489 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Ryfki Glanz przeciw nieobjętej masie Markusa Weissera tudzież Süssli Weisser o 250 złr. a. w. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja części realności pod lk. 38^{1/4} w Stanisławowie położonej, wykazami hipot. 955 i 959 objętej dłużników własnej w dwóch terminach, a to dnia 17 stycznia i 14 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze IV tutejszego sądu obwodowego, przy których rzeczonych części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania jest kwota 767 złr.

6^{1/2} ct. a. w.

Wadium wynosi 77 złr. a. w.

Reszta warunków, akt detaksacji i wyciąg tabularny można przejrzyć w tus. rejestraturze.

O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Majera Turtel i resztę niewiadomych wierzycieli do rąk ustanowionego kuratora dra Bardacha w Stanisławowie i niniejszym edyktem.

Stanisławów, 23 października 1886.

L. 14802.

(8498 2—3)

Dnia 10 grudnia 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w c. k. gal. Dyrekcji dóbr państwowych we Lwowie (ul. Kopernika l. 20) publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem sprzedaży drzewa kłocowego świerkowego i jodłowego, wyrobionego w okręgu gospodarczym Rypiańskim i Kraśniańskim w przybliżeniu rocznie 8000 metrów kub. a do dnia 1 września 1889 r. dostawionego kosztem skarbu na skład przy tartaku parowym w Zawoju, z prawem porznięcia tego drzewa na tymże tartaku według własnego upodobania — i potrzeby za uiszczeniem oznaczonego w §. 13 prot. kółu licytacyjnego wynagrodzenia.

Główni jsze warunki licytacji są następujące.

Oferty wnieść można tylko do 10 godziny przed południem dnia 10 grudnia 1886 do prezydium wspomnianej Dyrekcji, takowe muszą być osteplowane, należyście opieczętowane i zaopatrzone napisem: „oferta na kupno drzewa kłocowego w okręgu gospodarczym Rypiańskim i Kraśniańskim.“

Każdej ofercie dołączone ma być poręczone w kwocie 3000 zł. w gotówce lub w austriackich papierach wartościowych, obliczyć się mających według kursu giełdowego.

Ofiarowana za 1 metr. kub. drzewa cena kupna wyrażoną być musi liczbami i słowami, i nie może być zależna od zastrzeżeń, niezgodnych lub nie liczących z warunkami licytacyjnymi.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną oznaczać jego miejsce zamieszkania, i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacji dokładnie są znane, i że się takowym podaje, bezwarunkowo.

Oferty, w rzeczony sposób należyście nie wystawione, jakoteż oferty nie zawierające wystawionego poręczonego, ale tylko powołanie się na złożoną z innego powodu kwotę, nie będą uwzględnione.

Resztę warunków przejrzyć można podczas godzin urzędowych w c. k. Dyrekcji dóbr państwowych we Lwowie, jakoteż w c. k. Zarządzie dóbr państwowych w Rypiancu i w Kraśnie.

C. k. galic. Dyrekcja dóbr państwowych,

Lwów, dnia 24 listopada 1886.

DESINFEKTOR

Flaszeczki zawierające mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfterya, szkarlatyną, ospą, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychywanie, czyli wiązanie przez usta i nos powyższego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14; **chroni także przed katarzem**, a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austriackiego, **cena 30 centów**, dwie flaszeczki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Oceć do desynfekcyi** powietrza w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach sosen** do nadania atmosferze zapachu **lasu szpilkowego**, korzystnie i łagodząco na płuca działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. k. und Apost. Majestät

Reich ausgestattete von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantierte

XXIV. Staats-Lotterie

für Civil-Wohltätigkeitszwecke der diesseitigen Reichshälfte,
10.128 Gewinnste im Gesamtbetrage von 201.000 Gulden

und zwar:

1 Haupttreffer mit 60.000 fl., 1 Haupttreffer mit 15.000 fl., 1 Haupttreffer mit 5.000 fl., einheitliche Notenrente,

mit 30 Vor- und Nachtreffern dann 5 Treffern zu 1000 fl. und 40 Treffern zu 200 fl. und 50 Treffern zu 100 fl. einheitliche Notenrente, endlich 10.000 Seriengewinnste à 10 fl. bar.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 10 December 1886

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet.

Wien, September 1886.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,

7927 4-6

Abtheilung der Staatslotterie.

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTUR

pod bobrem

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5 dom kapitałny około kościoła katedralnego, polecają wszelkie gatunki **futer męzkich i damskich** podług najświeższych fasonów tak miastowe jak też podrózne **plaszczki astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kafianki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla Panów urzędników kolejowych, koźnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kapki futrzane, zarękawki męskie** do polowania, **dywany futrzane** do sani, **dywaniki futrzane przed łóżka, wierzchy gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne** w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miastowe podrózne. Znaczny zapas **materij wełnianych i jedwabnych** francuskich na **wierzchy do futer** tak damskich jak męzkich. **Skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskućniamy z największą starannością i pośpiechem** a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenie**; ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej ilości zakupiliśmy **osobiście a towar nasz jak najlepszy, świeży i nie ziętały.**

Cenniki na żądanie franko.

6649 21-30

Jan Innatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

paehnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 zlr.

ATRAMENT czarny kampszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczki po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

A t r a m e n t do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszeczka 30 centów.

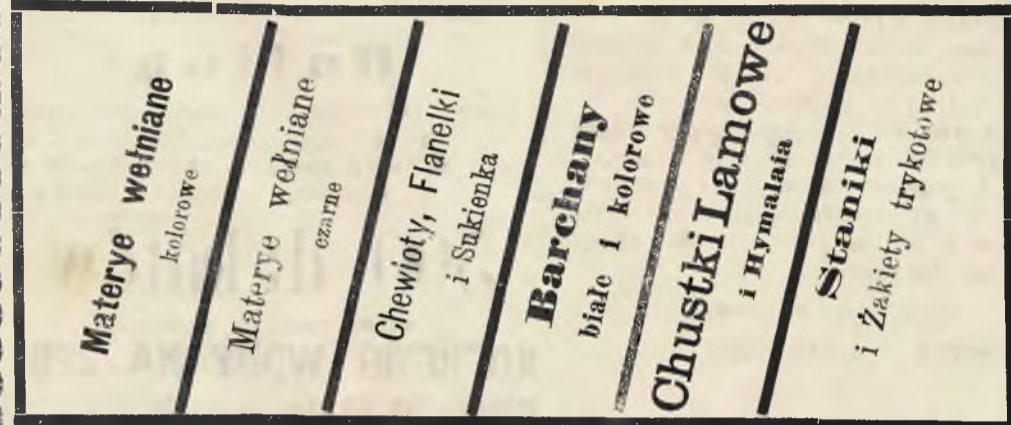
Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukienice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2. 6998 9-0

Nowo urządzony Magazyn towarów bławatnych, płótna i bielizny stołowej

ROMANA WOYCZYŃSKIEGO

we Lwowie plac Maryacki l. 10

otrzymał na Sezon jesienny i zimowy 1886



Aksamity, Plusze, Brokaty, Baranki, i Materye jedwabne czarne i kolorowe

Przyjmuję zamówienia na gotowe suknie damskie i sprzedaję tanio! aby sprzedać wiele.

6851 10-12

Magazyn towarów galanterijnych

pod

„Królem Sobieskim”

Lwów ulica Halicka l. 4.

Wielki wybór w towarach zimowych!

Męskie kaftaniki od 75 ct. i wyżej,
Męskie chustki na szyję czysto jedwabne od 1 zlr. i wyżej,
Prawdziwe angielskie rękawiczki ręcznej roboty 75 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 85 ct.
Prawdziwe angielskie czapki podrózne czysto wełniane
Prawdziwe angielskie kołdry i kocy pliszowe 10 zł. 50 ct., 12 zł. 14 ct., 16 zł., 18 zł. 20 ct.
Prawdziwe angielskie dywaniki przed łóżka pliszowe w najnowszych wzorach 2 zł., 2 zł. 25 ct., 2 zł. 75 ct., 4 zł. 6 zł.

Największy wybór i najtańsze źródło do nabycia

Parasoli

Parasól jedwabny robota krzyżowa bardzo trwały 3 zł. 75 ct., teusam angielski „Automat” 4 zł. 85 ct.

Wielki wybór francuskiej biżuterii, perfumeryi, wyrobów skórzanych, drewnianych, pliszowych, brązu, majoliki, jakoteż krawatek w najnowszych wzorach koźnierzyków i manszet.

Za zakupiony towar w razie nie podobania zwraca się pieniądze.

Z szacunkiem

Ferdynand Denk.

7833 5-0

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1886 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 2 i 3 grudnia 1886 r. o godzinie pół do 10tej przed południem, wobec c. k. notaryusza, przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośnie zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Na porę zimową

KAFTANIKI,
SPODNIE,
SZKARPEŃKI,
PONCZOCHY,
KAMIZELKI,
KAMASZE,
SPODNICE

7240 19 18

poleca najtaniej

handel

F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“
we Lwowie.

Narodna Torhowla

we LWOŹIE (w kamienicy Narodnego Domu)
STANISŁAWOWIE, PRZEMYSŁU, TARNO-
POLU, DROHOBYCZU, i KOŁOMYI

poleca ze swoich bogato i w dobry towar
zaopatrzonych składów:

Herbatę prawdziwą karawanową

prowadzoną stałym łaodem z Chin w oryginal-
nych cybikach i rozważoną pod nadzorem Za-
sządu w oryginalne paczki „Narodnej Torhowli“
1/4 funta po 60, 70, 80, 90, 1.00, 1.25, 1.50
ct., 1/8 funta za połowę powyższej ceny.

4194

Kawa

w woreczkach 5-kilowych franco po 6.70, 7.60,
8.50, 9.20, 9.80 i 10.40 ct.

Wina

węgierskie w baryłkach 4-litrowych po 50, 60,
70, 80, 1.00 ct. za litrę i wyżej. Baryłka za-
licza się po 50 ct. We fiaskach węgierskie,
austriackie i francuskie.

Cognac

rum i wódki rozmaitego rodzaju

Miód

sycony, fiaska po 50 i 80 ct., litr po 60 i
100 ct.

Centralny Zarząd.



NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śróć, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot.

kauuczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarno
smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apertura

do konserwowania skóry,

5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZY

konopne, fileowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek I. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.



Cierpiącym na oczy pewna pomoc!

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest
to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ocz.
Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie
zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ocz.
Znana jest od dawna w całym Niemczech i Rossyi,
gdzie z wielkim powodzeniem po szpitalach używa-
ną bywa.

6401 11-12

Główny skład dla Galicji

w aptece

OSWALDA PAULO

w Chodorowie.

Od 40 lat wypróbowane i doświadczone.

Urzędowe sprawozdania
lecznicze od 400 zakła-
dów leczniczych wojsko-
wych i cywilnych.

65 odznaczeń za
wyborną jakość i siłę
leczniczą.

Nie mogłem sypiać; Jana Hoffa sło-
dowa czekolada zdrowia przywróciła
mi sen i apetyt. Profesor A. Lorenz
w Petryni, dnia 3 lutego 1886.

Należy zważać na mar-
kę ochronną (wizerunek
w formie owalnej wyna-
lazcy z podpisem Jana
Hoffa

Baczność przy nabyciu!
Ekstraktum mali Johann
Hoffa nabyć można we
wszystkich aptekach i
wielkich magazynach.

Nadzwyczaj uwagi godnymi dla cierpiących

są najnowsze i poniżej zamieszczone sprawozdania lecznicze (z których podajemy nowe z r. 1886) o uzyskanem
zdrowiu przeszło milion wyleczonych osób między temi tysięcy lekarzy i znakomitości medycznych, które otrzymuje
dziś w dzień wynalazca oryginalnych Jana Hoffa wyrobów zdrowia z ekstraktu słodowego Jan Hoff, c. k. radca
kawaler wielu orderów, posiadacz złotego krzyża zasługi z koroną etc. etc.; wytłaczony fabrykant prawdziwych prepa-
ratów dietycznych słodowych, w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

1886. Najnowsze sprawozdania lecznicze! 1886.

(w wyciągu.)

W. P. Od 6 lat cierpiam na nadzwyczaj silne bóle w piersiach i płucach, astmę i chroniczny katar ż-
ładkowy używałem wszelkich medykamentów, lecz wszystko bez skutku. W tem zwrócono moją uwagę na skutek leczniczy pańskich
preparatów słodowych i zacząłem używać prze. pewien czas **Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego** i
Jana Hoffa słodową czekoladę zdrowia. Znakomite te środki lecznicze skutkowały w moich słabościach istotnie cudownie a obecnie po
dłuższym tyhże używaniu jestem zupełnie wyleczony i muszę zwrócić uwagę każdego cierpiącego na powyższe w istocie leczniczo-sku-
teczne ekstrakta słodowe Jana Hoffa. Bartków, poczta Krasne dnia 11 lutego 1886

GRZEGORZ ROSS, nauczyciel.

W. P. Wyleczywszy się zupełnie z mego uporczywego kaszlu po 2 tygodniowym używaniu Jana Hoffa ekstraktu słodowego, nie
mogę tego zaniechać by Panu złożył moje podziękowanie. Wiel. Kanizsa 7 marca 1886.

Z wysokim szacunkiem
Robert Rabenstein, wiel. Kanizsa

W. P. **Wielka siła lecznicza Jana Hoffa wyrobów z ekstraktu słodowego** w zastarzałych cierpieniach
piersiowych na które już częstokroć chorowałem powoduje mię polecić powyższe środki każdemu. Upraszam przeto o przesłanie dla
mnie jak niemniej dla cierpiącego także na **piersi** właściciela dóbr Jana Vargi tutaj w miejsu. po jednej pacce piwa zdrowia z e-
kstraktu słodowego i cukierków piersiowych czemu prędkiej za pobraniem należytości. Zala Csány, 2 marca 1886.

Z poważaniem Erdős Ignacy, pleban w Zala-Csány.

Pańska znakomita Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia działa u mnie bardzo dobrze gdyż używa-
jąc takową, uzyskałem na powrót apetyt i sen. Frydryk Posselt, leśniczy w Neudorf przez Mähr. Fruban, dnia 20 maja 1886

Wielmożny Panie! Będąc w wysokim stopniu nerwowym a cierpiąc przytem na bezsenność i brak apetytu, sprawiła mi Jana
Hoffa czekolada zdrowia z ekstraktu słodowego bardzo zbawienny skutek. Widzę się przeto spowodowanym, upraszać niniejszem o prze-
słanie mi czem prędkiej przeciw memu długoletniemu cierpieniu żołądkowemu 12 fiasek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodo-
wego za pobraniem należytości. Z wszelkim szacunkiem Wilhelm Schechtel, emeryt. dyrektor gimnazjalny Lwów, plac Strzelecki 6.

W. P. Po dalszem używaniu Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego spostrzegłem z przyjemnością, że się czuję co raz
silniejszym. Mogę przeto znakomity ten środek z własnego przekonania najusilniej polecić każdemu na piersi cierpiącemu.
Buda-Peszt, dnia 18 sierpnia 1886.

Z wysokim szacunkiem Izidor Török, Buda Peszt Altofen, Lajessgasse 209.

W. P. Proszę przesyłać pospiesznie i za pobraniem należytości przesłać zaraz hrabiance Hortensyi Wass w Gurassadzie 28 fiasek
Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, którego znakomity skutek leczniczy jako środka wzmacniającego już częstokroć do-
świadczyłam. Maros-Ilye w Siedmiogrodzie, przez Arad 5 marca 1886.

Z poważaniem hrabina B. Wass.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego,

najlepszy środek usmierzający i życie podtrzymujący we wszystkich zastarzałych cierpieniach; środek pożywny i leczniczy w cierpieniach piersiowych
i organów oddechu, przeciw suchotom, zastarzałym katarom schudnięciu, niedokrewności, cierpieniom żołądka złemu trawieniu, znakomity środek
wzmacniający dla rekonwalescentów, w słabościach kobiecych, cierpieniach hemeroidalnych i szkrofulach.

Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia,

skutkuje przeciw niedokrewności, osłabieniu nerwów i słabemu trawieniu, braku apetytu, snu i zeschopeniu jest nieocenionym śniadaniem dla osób
słabych i nerwowych, a w ogóle z powodu swego wybornego smaku dobrem pokarmem dla każdego.

Jana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy,

najlepszy środek usmierzający nawet w tym wypadku gdy cierpienia piersiowe i płucowe znacznie postąpiły, skuteczne przeciw zastarzałym katarom,
kaszlom kurczowym i kokułuszom przeciw cierpieniom organów oddechu; zażywa się z przyjemnością przez wszystkich którzy piwa nie lubią i przez dzieci

Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe w niebieskim opakowaniu,

przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypcy i lekkim katarom organów oddechu, niedośćgnięte jako środek zwilżający podczas ostrego powietrza dla osób,
które z powolania wiele mówić muszą mianowicie dla nauczycieli, siewaków, etc.

Ceny przesyłek z Wiednia: Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego (wraz z przeską i fiaskami) 6 fiasek 3 zł. 88 ct. 12 fiasek 7 zł. 32 ct
28 fiasek 14 zł. 60 ct. 58 fiasek 29 zł. 10 ct. Jana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy 1 fiakon 1 zł. 12 ct. 1/2 fiakonu 70 ct. Jana Hoffa
czekolada słodowa 1/2 kilo 1. 2 zł. 40 ct. 1/2 kilo 1. 11. 1 zł. 60 ct. 1/2 kilo 1. 11. 1 zł. — Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe w woreczkach po 60, 30 i 15 ct.

Baczność przy nabywaniu przed wyrobem naśladowanym!

Należy się wystrzegać przed naśladowaniami i fałszywymi wyrobami i zważać zawsze na oryginalną
markę ochronną wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa. Nizej 2 zł. nie przesyła się
towaru. — Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i wielkich magazynach-



Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, S. Ruckera, J. Boisera, K. Krzyżanowskiego A. Sklepińskiego, H. Blumenfelda, J.

Wewiorskiego A. Kochanowskiego, J. Piepasa, A. Rappaporta apt. i Karola Bałabana, w ANDRYCHOWIE u A. Pukańskiego, w BIAŁEJ; u A.
Blumenthala, apt. w BIECZU u Uchlara Klein; w BOCHNI u J. Mielnika; w BORSZCZOWIE u M. Niemezewskiego; w BORYSŁAWIU u S. J.
Freunda; w BRODACZU u M. Kulaka, M. Redera, Kr. Br. Witosławskiego aptek; w BRZEŻANACH: u A. Dursta apt. w BUCZACZU; u L. Neu-
manna; w CZORTKOWIE: u L. Nossy, apt.; w CZERNIOWCACH: u J. Schutke, A. Bayers, A. Tabakara apt.; w DRHOBYCZU; u J. Aich-
müllera, apt.; w Raczki, J. Jabłońskiego; w GORLICACH u S. Birna; w GRODKU: u A. Lippusa; w GRZYMAŁOWIE: u J. Weltmanna; w
HALICZU: u J. Ormezewskiego apt., S. Ellenberga; w JASLE u T. W. Bragiewicza, J. Pollaka apt. w KOŁOMYI u J. Sidorowicza, apt.; w
KOPYCZYŃCACH u Zamirowskiego apt.; w KRAKOWIE: u K. Wiszni-wskiego. W. Redyka. E. Stockmana, A. Siedleskiego P.
Krokiewicza, K. Wilczyńskiego apt. J. Jsnigi, E. Fuchsa, W. Fenza; w KRYSTYNOPOLU u S. Ormezewskiego apt. w ŁAŃCUCIE u B. Zar-
deckiego, w MIELCU w aptece miejskiej, w MANASTERZYSKACH: u L. Zarskiego, J. Motriza apt., w NOWYM SĄCZU: u W. Filipka apt.;
w OŚWIĘCIMIE u J. Polaczka apt., w PODGÓPZU u Skalskiego apt. w PODHAJCACH u Karzikiewicza apt., w PODWOCZYSKACH u J.
Tigera; w PRZEMYSŁU: u M. Kruga, Mańkowskiego, Maszewskiego, Nahlka apt.; w RZESZOWIE: u A. Karpińskiego apt.; w SAMBORZE
u J. Aleksiewicza apt. K. Marccha, w SOKALU u E. Wysockiego apt.; w STANISZAWOWIE: u J. Macury, A. Amirowicza, aptek; w
STRYJU: u Chabazany apt.; Lechickiego i Kosterkiewicza; w TARNOPOLU: u F. Jamrogiewicza, H. Kahane L. Fleischmanna apt.; E. Franza; w
TARNOWIE u W. Müldnera i sp. H. Kijasa apt.; F. Leszczyńskiego, Th. Scharffa, w WADOWICACH u S. Konowskiego apt.; i Jana Pohla,
w WYGODZIE u J. Politzera, w ZABŁOTOWIE u E. Jennera apt. w ZALESZCZYKACH u St. Szymonowicza, apt., w ZŁOCZOWIE, J. Golda,
Fr. Pettescha apt.

Pierwsza prawdziwa, lecznicza i ciału wzmacniająca Jana Hoffa czekolada słodowa (dla niedokrewnych cierpiących na bladaczkę i bezsenność
została od czasu 40 letniego istnienia fabryki 65 razy odszczególniona.

Nie piłem jeszcze nigdy lepszej czekolady, jak nią jest wzmacniająca czekolada słodowa Jana Hoffa. Księżna Włkońska w Rzymie.

I ja doświadczaem wzmacniającą siłę pańskiej wybornej czekolady słodowej, pańskiego koncentrowanego ekstraktu słodowego i piwa sło-

dowego. Księżna Sabonaich Carolath.

Wszystkie francuskie, angielskie, hiszpańskie i inne do nabycia przychwalone czekolady nie mogą się poszczycić takimi skutkami dla zdrowia, jakie
sprawia Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia, która więc nie powinna brakować w żadnym domostwie.

Milion sprawozdań leczniczych.

65 szczegółolien

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodolecznicy

we Lwowie (w Kiszce)

otwarty przez całą zimę.

6963 18-2

LEŚNICZY

z egzaminem

PAŃSTWOWYM

8-letnią praktyką w wię-

kszych dobrach w sile

wieku, poszukuje odpowiedniej posady od 1 stycznia

1887. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności Ma-

gazyń futr Braci Wrońskich, Lwów. ul. Teatralna 5.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR

INDIEN

GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZ. G. W.

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to:

KRWA WNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU,

DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera

w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się

nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani

zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom

brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.

Spędzaje się we wszystkich składach materiałów

aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
 Założony w roku 1845.

poleca angielskie
Noże i widelce
 stołowe i deszerowe, w róg lub drzewo oprawne.
NOŻE i WIDELCE stołowe i deszerowe
 z chińskiego srebra.

ROGÓZKI

Kokosowe, szczotkowe i plecione, z łyka aloesowego i Manilla, dalej
 rogózki żelazne, słomianki i szczotki do przedpokojów

poleca po najumiarkowańszych cenach

Józef Hanke

we Lwowie

Skład farb i handel materiałów pod „Czarnym Psem” Rynek l. 38 we własnym domu, l. Telefonu 173.

Dr. Antoniego Bergera

Poradnik w słabościach płciowych
 i skórnych (dla obojga płci), 3cie wydanie.
 Do nabycia u autora za 1 ztr., za zaliczką wraz
 z opak. 1 ztr. 20 ct. Także leczenie li-
 stownie pod dyskretyą oraz i lek-
 Ord. domowa od 3-5 po poł-
 dniu. Lwów ul. Karola Ludwika
 l. 7. (7048 9-?)
 Na żądanie inny adres.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6
 we Lwowie
 poleca Szan. P. T. Publiczności
 swój WYŁĄCZNY SKŁAD
HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo	1 60
melange	" "	1 80
Suszong, wyborna	" "	2 —
najlepsza	" "	3 —
Melange karawanowa	" "	4 —
Fu-czu Fu	Nr. I.	3 20
"	II.	4 60
"	III.	6 —
K. & S. Popow	funt 1 r. 60 k.	2 40
"	" 2 " "	3 —
"	" 2 " 50 "	3 75
Wysiewki	wyborna 1/2 kilo	1 60
"	H. prima " "	1 80
"	non plus ultra " "	2 50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,
 opakowanie franco. (7162 9-?)

Kandydaci winni wykazać: Wiek
 swój, odbyte studia, przebieg dotych-
 czasowych zajęć, dokładną znajomość
 ustaw administracyjnych i obu języków
 krajowych.

Posada powyższa obsadzoną zos-
 tanie w pierwszym roku prowizory-
 cznie, poczem w razie zadosyć uczy-
 nienia wymogom służbowym nastąpić
 może stabilizacya.

Termin do wniesienia podań wy-
 znaacza się do 15 stycznia 1887.

Z Wydziału Rady powiatowej
 Żydaczów, d. 18 listopada 1886.

Dr. Józef Wleczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po po-
 łudniu ul. Skarbowska l. 4. II. piętro, 2 schody
 (naprzeciw teatru). 4708

Karol Bałaban

pod
 „złotym kogutem“

we Lwowie

poleca

zupelnie świeży transport
 chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wyborynym smakiem i aroma-
 tyczną wonią 6195

1/2 Ko. Congo cesarskiej	ztr.	2—
1/2 " Familijnej	"	3—
1/2 " Melange de Meskau	"	4—
1/2 " Imperial	"	5—
1/2 " Wysiewków własnego wysiewu	"	1-70
1/2 " Souchong w oryginal. opakowaniu	"	4—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej
 paczce opłacam porto do każdej stacyi poczto-
 wej w kraju.

L. 3141.

(8451 3-3)

Obwieszczenie.

Dnia 29 listopada i 10 grudnia
 rb. o godzinie 9 przed południem od-
 będzie się w urzędzie gminy w Zło-
 czowie licytacya prawa poboru 50%
 dodatku konsumcyjnego do mięsa i
 wina w obrębie miasta Złoczowa z
 przedmieściami Szlaki i Gliniańskie.

Cenę wywołania ustanawia się:
 od mięsa 2831 ztr.
 „ wina 411 ztr. 66 ct.

Wadyum wynosi 10% ceny wy-
 wołania.

Od Zwierzchności miejskiej
 W Złoczowie 21 listopada 1886.

L. 487.

(8106 9-6)

C. k. uprzyw. galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 9 października 1886 l. 54406
 zawiadomiło c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny, że Wysokie c. k. Mini-
 sterstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z innymi Ministerstwami udzieliło
 Bankowi przyzwolenia do ściągnięcia znajdujących się jeszcze w obiegu 6% listów
 hipotecznych i wydania natomiast 5% listów hipotecznych.

W moc tego przyzwolenia, Bank hipoteczny rozpocznie z dniem 1. grudnia 1886
 losować będące jeszcze w w obiegu 6% listy hipoteczne.

Wszystkie w tem ciągnięciu wylosowane 6% listy hipoteczne wypłacone będą
 dnia 1 czerwca 1887 „al pari“, znajdujący się zaś przy nich bieżący kupon wy-
 płacony będzie za czas ubiegły od 1 marca 1887 do 1 czerwca 1887 w kwocie
 1 ztr. 50 cent. od każdych 100 ztr.

Przed rozpoczęciem jednakże tegoż losowania mogą P. T. posiadacze 6% listów
 hipotecznych takowe — najpóźniej do dnia 28 listopada 1886 — skonwertować na
 5% listy hipoteczne, a to pod następującymi warunkami:

Za każde 100 ztr. kapitału w 6% listach hipotecznych z bieżącymi kuponami,
 których pierwszy płatny dnia 1 marca 1887 otrzyma posiadacz tychże 100 ztr.
 w 5% listach hipotecznych z bieżącymi kuponami, których pierwszy płatny dnia
 1 maja 1887 z dopłatą w kwocie ztr. 2.25 w gotówce.

P. T. posiadacze 6% listów hipotecznych, chcący zrobić użytek z korzyści
 ofiarowanej w tej propozycji, zechcą znajdujące się w ich posiadaniu 6% listy
 hipoteczne — niewylosowane — wraz z bieżącymi kuponami, których pierw-
 szy płatny dnia 1 marca 1887 przedłożyć Bankowi w tym celu najpóźniej do
 dnia 28 listopada 1886.

Lwów, dnia 6 listopada 1886.

Dyrekeya.

Najlepsza metoda

do nauczania się języka niemieckiego w 5-tych miesi-
 acach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena ca-
 tego dzieła 3 ztr. 40 ct. Oddzielnie kurs niższy 80
 ct., kurs wyższy 2 ztr. 60 ct.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolfa
 w Warszawie. Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicji i Bukowiny
 Forteplanów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:
 I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydosko-
 nalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekeya po-
 szedniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukoń-
 czonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy
 dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Pro-
 spekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż
 fortepianów na raty miesięczne po 15 ztr. Nowe
 Krzyżowe fortepiany od 275 ztr. Wypożyczalnie od 5
 ztr. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastę-
 pstwo organów z Ameryki. 4968

L. 1520 (8481 2-3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady powia-
 towej żydaczowskiej z dnia 11 listo-
 pada 1886, zostanie obsadzoną przy-
 tutejszym Wydziałem powiatowym po-
 sada Adjunkta z płacą roczną 700 ztr.
 i przypadającymi dyetami.